

Gazeta WROCLAWSKA

Kosmiczne ambicje radnych Wrocławia. Poparli budowę technologicznego centrum EAK **str. 3**



Próba generalna kolei aglomeracyjnej na wschodzie Wrocławia? **str. 3**

Sypialnym nad morze? Musisz kupić dużo droższy bilet z Czech... **str. 4**



BLISKI WSCHÓD

Najwyższy przywódca Iranu nie żyje **str. 6**



WROCLAW

Po zimowej przerwie wznowili remonty dróg

Wraz z poprawą pogody i optymistycznymi prognozami na najbliższe tygodnie do pracy wracają drogowcy. Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu wznowia prace wstrzymane na czas zimy w ramach programu „Wrocław Na Dobrej Drodze 2025/2026”.

Czytaj **str. 4**

Rozmowa

Fake news: antyukraińskiej propagandy i dezinformacji jest coraz więcej **str. 2**

SPORTOWIEC ROKU ZA NAMI FINAŁ 73. SPORTOWEGO PLEBISCYTU GAZETY WROCLAWSKIEJ

Karkut i Kurtz najlepsi na Dolnym Śląsku



Brady Kurtz Sportowcem Roku 2025 na Dolnym Śląsku. Wśród trenerów najlepsza okazała się Bożena Karkut. Finał naszego plebiscytu zakończył się wielkim balem na ponad 200 osób we Wrocławskim Centrum Kongresowym. **Str. 17-20**



Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Bez rozwoju wiatraków czeka nas droższa energia ● Komfort pracy i poczucie uznania mają największy wpływ na podniesienie lojalności pracowników

Beata Busz



SAME PIENIĄDZĘ DZIECI NIE DAJĄ

Tak źle nie było od czasów powojennej Polski. Współczynnik dzietności spadł u nas już do 1,01. Powinien być dwa razy większy i wynieść 2,1. Lekiem na zbyt małą liczbę urodzeń miał być program 800 plus, jednak nie przyniósł spodziewanych rezultatów. Pomimo ogromnych wydatków z państwowej kasy (w 2025 roku poszło na to prawie 63 mld zł) dzieci rodzi się coraz mniej. Sukcesu nie można też odtrąbić w przypadku „babciowego”, które pochłonęło 6 mld zł.

Co jakiś czas pojawiają się pomysły jak sprawić, byśmy rozmnażali się niczym króliki. Podczas ostatniej kampanii prezydenckiej jeden z kandydatów obiecywał nawet program Królik plus z bonami do siłowni i SPA dla podniesienia atrakcyjności fizycznej przyszłych rodziców. Nie uwiódł wyborców, skończył z marnym wynikiem. Ale natura nie znosi próżni i oto mamy nowy pomysł: program 200 000 plus, autorstwa Klubu Jagiellońskiego. Pomysłodawcy proponują, by od 2027 roku, w ciągu miesiąca od urodzenia dziecka, na konto rodziców wpływała okrągła sumka - 208 800 zł. To równowartość wypłacanego przez 18 lat świadczenia 800 plus (172 800 zł) i wsparcia w ramach „babciowego” (36 000 zł).

Tymczasem konieczne są rozwiązania systemowe uwzględniające podnoszone od lat postulaty rodziców i tych, którzy przymierzają się do rodzicielstwa. To m.in. poprawa dostępności mieszkań i tanie kredyty na ich zakup, powszechny dostęp do żłobków i przedszkoli, ułatwienia w godzeniu pracy z rodzicielstwem, stabilność zatrudnienia, warunków życia i praw kobiet. Demografowie wskazują też na zachodzące przemiany kulturowe: rozluźnienie więzów społecznych, malejącą liczbę związków, brak stałego partnera, z którym można mieć dziecko. Pogłębia się rozdźwięk w postrzeganiu podziału obowiązków rodzicielskich między kobietami i mężczyznami. Swoją cegiełkę dołożyły też social media promujące wygodny i konsumpcyjny styl życia. I strach przed wojną.

Do starych, wciąż zamiatanych pod dywan problemów, stale dochodzą nowe. Nie ma co się łudzić, dopóty w demografii nic się nie zmieni, dopóki politycy w polityce prorodzinnej stosować będą proste rozdawnictwo. I nie rozumieją, że w tak delikatnej materii jaką jest planowanie rodziny pieniądze to nie wszystko... ©

”

Wolę raczej swoją wolność niż Twoją miłość. Jeśli masz do wyboru towarzystwo w więzieniu i samotny spacer na wolności, co wybierasz?

Anthony de Mello, „Wezwanie do miłości”

ROZMOWA DNIA

Antyukraińskiej propagandy i dezinformacji jest coraz więcej

Jacek Wierciński
jacek.wiercinski@polskapress.pl

- Pod koniec ubiegłego roku na rosyjskich portalach kolportowane były sztucznie stworzone zdjęcia ukraińskich wojskowych szczęśliwych mimo na przykład, utraty nogi. Można powiedzieć, że AI działa już na pełnych obrotach - alarmuje Paweł Cymbor, redaktor portalu FakeNews.pl prowadzonego przez Fundację Przeciwdziałamy Dezinformacji.

Wojna rozpętana przez Rosję w Ukrainie trwa już 4 lata. Entuzjazm wobec przyjmowania obywateli napadniętego kraju osłabł. Napotykam na tzw. fejki i kłamliwe treści. Co to za zmasowany atak?

Mamy do czynienia z ustrukturyzowaną, wielotorową propagandą. Coraz częściej pojawiają się konta publikujące treści wygenerowane przez sztuczną inteligencję - i ten rodzaj manipulacji zyskuje na popularności. Stale jesteśmy bombardowani treściami tworzonymi przy pomocy sztucznej inteligencji. W Polsce obserwujemy to na olbrzymią skalę, zwłaszcza jeżeli chodzi o narrację antyukraińską, ale podobne zjawisko dotyczy już wszystkich ważnych wydarzeń od konfliktów zbrojnych, przez wybory, po regulacje unijne.

Jak na otaczającą nas rzeczywistość działa ta rzeczywistość?

stość równoległa z portali społecznościowych?

Aktorów dezinformacji, działających równoległe jest wielu. Mamy do czynienia z pewną liczbą polskich obywateli, którzy motywowani ideologicznie lub własnym interesem rozsiewają nieprawdziwe treści. Nie brakuje ludzi, którzy świadomie zarabiają na szerzeniu nienawiści i manipulacji - robią to np. poprzez posty w mediach społecznościowych.

Obok tego funkcjonują w sieci tysiące pozornie autentycznych kont, bardziej lub mniej anonimowych, które sterowane bywają indywidualnie, ale „zasilane” i pompowane są przez osławione farmy trolli. Są również aktorzy motywowani politycznie, którzy doskonale wiedzą, że najlepszy kapitał polityczny zbić mogą na emocjach. Wykorzystują więc konflikt rosyjsko-ukraiński, narracje antyukraińskie i sentyment związany chociażby z kwestią zbrodni Wołyńskiej (niedostatecznych rozliczeń i zbyt wolno prowadzonych ekshumacji), by cynicznie przekuć te tematy na poparcie polityczne.

Wiemy jaka jest skala tego zjawiska?

Skala antyukraińskiej propagandy i dezinformacji w polskim internecie jest bardzo duża i dynamicznie rośnie. W zeszłym roku wzrost nasilił się po konkretnych wydarze-

Zamów prenumeratę

Gazeta Wrocławska ☎ 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl



Skarb jelenia

Szedłem świeżym tropem chmary jeleni. Doświadczony tropiciel nie był potrzebny, nawet osoba o słabym wzroku bez trudu zobaczyłaby szeroki, wygodny trakt wydeptany w topniejącym śniegu przez kilkanaście zwierzków. Do tego tu i tam zgrzyzione gałązki, oderwane, czyli spalowane czubki młodych jodeł i świerków, czego leśnicy nie znoszą, bo taka uszkodzona sadzonka wyrośnie w pokraczny krzak a nie strzeżone drzewo. Proszę też wybaczyć drastyczny, lecz ważny szczegół, czyli parujące odchody. Znak, że jelenie miałem tuż przed sobą. O tej porze roku samce, czyli byki, zrzucają poroże. Piękne wieńce ważące nawet kilkanaście kilogramów. Wpierw jedna połówka, kilka kroków dalej druga. Zabieg konieczny, by nie obciążać kręgosłupa. A gdyby tak kilka sztuk zechciało nagle razem pozbyć się pięknej ozdoby? - to znalazłbym prawdziwy skarb. Mknąłem górskim zboczem niczym pies gończy. Przysięgam, czułem ostrą woń zwierząt. Po kwadransie wpadłem na samotnego mężczyznę. Przysiadł na ściętym pniaku. Ani chybi konkurencja, lecz z pustymi rękoma. Czyli jest nadzieja! Nieśmiało zapytałem o jelenie. A tak, przebiegły kilka minut temu. Tropił je przez godzinę. Same szpicaki i bady-larze. Taka tam jelenia młódź, co to ledwo odrosła od ziemi. Poroże rachityczne, nic nie warte. Jak twierdzi, ciężko coś znaleźć, bo zbieraczy poroży wielu, a jeleni mało. Za tydzień następane podejście.

Grzegorz Tabasz

PO STAROCIE DO ŚWIDNICY

To jedna z najstarszych i największych takich giełd w kraju. Świdnicka Giełda Staroci, Numizmatów i Osobliwości, od ponad 50 lat - zawsze w każdą pierwszą niedzielę miesiąca przyciąga do miasta prawdziwe tłumy. Tak było również wczoraj.

Stoiska z antykami, porcelaną, monetami, książkami i obrazami zajmują nie tylko świdnicki Rynek, ale też przyległe do niego uliczki. To wymarzone miejsce dla kolekcjonerów i poszukiwaczy osobliwych przedmiotów, których nie da się już kupić nigdzie indziej. **Monika Fajge**



nasz REGION

Kosmiczne ambicje radnych. Poparli budowę Centrum Technologicznego EAK

Remigiusz Biały
Wrocław

Wrocław oficjalnie włączył się do rywalizacji o jedną z najważniejszych inwestycji technologicznych w Polsce - budowę Centrum Technologicznego Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA).

Projekt uchwały z apelem został zgłoszony przez radnych Koalicji Obywatelskiej. Zakłada on poparcie starań Wrocławia o budowę Centrum Technologicznego Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). O jego lokalizację ubiegają się także: Kraków, Gdańsk, Warszawa oraz Katowice.

Zanim radni przystąpili do głosowania nad apelem, odbyła się dyskusja.

- Chcemy pokazać, że jesteśmy przygotowani: od zaplecza naukowego, przez infrastrukturę, po zaplecze przedsiębiorcze - mówi Robert Leszczyński, szef klubu KO.

- Wrocław jest jednym z najszybciej rozwijających się miast w Europie i uważamy, że to bardzo dobra lokalizacja. Mamy bogate zaplecze edukacyjne, mierzymy wysoko dosłownie i w przenośni - mówi Anna Kołodziej, radna Lewicy.

- Jesteśmy miastem akademickim. Mamy bardzo silną uczelnię techniczną, więc to kierunek zgodny z naszymi aspiracjami rozwojowymi. Cieszę się, że jako rada korzystamy z narzędzia, jakim jest apel do rządu, bo

być może ta dodatkowa presja sprawi, że pojawi się kolejny argument za tym, aby ulokować centrum we Wrocławiu - mówi Jakub Nowotarski, radny Klubu Naprawy Przyszłość.

- Wspieramy ten projekt, natomiast mamy wątpliwości, czy pod zarządem Jacka Sutryka Wrocław jest w stanie wygrać ten wyścig. Jeżeli pamiętamy kontrowersje związane z dużymi inwestycjami miejskimi, to trudno nie mieć obaw o wiarygodność miasta przy realizacji takiego przedsięwzięcia. Chciałbym, żeby Wrocław wygrał, ale mam w tej sprawie poważne wątpliwości - mówi Andrzej Kilijanek, radny PiS.

Uchwała przeszła jednogłośnie. Radni, nawet z PiS-u, mimo zgłaszanych wątpliwości poparli apel. „Za” byli wszyscy, którzy wzięli udział w głosowaniu. ©©



Radni byli jednogłośni. Chcą, by we Wrocławiu powstało centrum EAK

ZIEMNICE

Ogromny pożar śmieci w miejscowości za Legnicą

Do pożaru śmieci doszło na nieużytkach przy ul. Legionickiej w Ziemnicach. Z pożarem walczyły trzy zastępy straży pożarnej. Dym był widoczny z kilku kilometrów. **PK**

WAŁBRZYCH

Na Podzamczu ma stanąć nowy market sieci Dino

Sklep ma się pojawić przy al. Podwale, w miejscu, gdzie dzisiaj jest strzeżony parking. Sieć wystąpiła już do magistratu o pozwolenie na budowę. **ADA**



DOLNY ŚLĄSK

Jutro czeka nas pełnia Robaczego Księżyca

We wtorek o godz. 12.49 wypada marcową pełnię Księżyca, nazywana Robaczym Księżycem. Jest połączona z całkowitym zaćmieniem i czerwonym podbarwieniem Księżyca. **ELW**

FOT. 123RF

Próba generalna aglomeracyjnej kolei na wschodzie Wrocławia?

Michał Perzanowski

michal.perzanowski@polskapress.pl

Sześć dodatkowych par połączeń kolejowych w szczytach komunikacyjnych ma ułatwić życie mieszkańcom wschodnich osiedli w czasie budowy trasy autobusowo-tramwajowej (TAT) na Swojczyce.

Dodatkowe pociągi wyjadą na tory 9 marca. Będą kursować w dni robocze, w godzinach największego ruchu. To reakcja na postulaty mieszkańców, którzy prosili o lepszą komunikację we wschodniej części miasta. To także próba lepszego wykorzystania Wrocławskiego Węzła Kolejowego.

Nowe kursy mają być alternatywą dla samochodu na czas trwania budowy TAT. Pociągi będą wyjeżdżać z Dobrzykowic Wrocławskich i dojeżdżać do stacji Wrocław Główny lub Wrocław Nadodrze.

Przypomnijmy, że przy budowie TAT utrudnienia dotyczą mieszkańców: Swojczyc, Strachocina i Wojnowa. Wielokrotnie pisaliśmy o problemach na wschodzie Wrocławia powodowanych również przez kierowców z sąsiednich gmin.

Ponadto, dodatkowe utrudnienia powstały w wyniku remontu pętli Sępolno. Inwestycja jest ściśle związana z budową TAT na Swojczyce i znajduje się po drugiej stronie rzeki.

Na linii Jelcz-Laskowice - Wrocław Główny przez Dobrzy-



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

9 marca na linii Jelcz-Laskowice - Wrocław przez Dobrzykowice w dni robocze będzie kursować 6 dodatkowych par pociągów w porannym i popołudniowym szczycie

kowice kursuje już 16 par połączeń obsługiwanych przez Koleje Dolnośląskie. Teraz dojdą kolejne. Część kursów obsługują nowoczesne pociągi Elf produkowane przez Pesa Bydgoszcz. Dodatkowe sześć par połączeń - po trzy w porannym i popołudniowym szczycie - będzie reali-

Czas dojazdu pociągiem z Leśnicy, Psiego Pola czy Wojnowa na dworzec Wrocław Główny trudno osiągnąć innym środkiem transportu.

zowanych taborem dostosowanym do ruchu miejskiego i aglomeracyjnego. Miasto współfinansuje je na odcinku w granicach Wrocławia.

Rada Miejska Wrocławia zgodziła się na przekazanie wsparcia finansowego dla województwa. Dzięki temu przeznaczymy ponad 1,8 mln zł na poprawę komfortu podróży w czasie realizacji tej dużej inwestycji - mówi Renata Granowska, wiceprezydent Wrocławia.

Szacowany koszt uruchomienia dodatkowych pociągów wynosi 1,756 mln zł w okresie od 9 marca do 11 grudnia 2026 r. oraz

108 tys. zł od 14 do 31 grudnia 2026.

- Widzimy bardzo duże zainteresowanie koleją w granicach Wrocławia. To naturalne - czas dojazdu pociągiem z Leśnicy, Psiego Pola czy Wojnowa do stacji Wrocław Główny jest trudny do osiągnięcia innym środkiem transportu. Cieszę się, że Wrocław rozwija transport kolejowy. W wielu europejskich miastach tej wielkości działa kolej miejska. Linię z Wrocławia Wojnowa Wschodniego do centrum można za taką uznać - mówi Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich. ©©

REKLAMA

0011470601

1,5%

Pomóż, nie bądź obojętny!

KRS 0000154454

www.toz.pl

Po zimowej przerwie drogowcy ruszają do pracy. Będą utrudnienia...

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Wraz z poprawą pogody i optymistycznymi prognozami na najbliższe tygodnie, do pracy we Wrocławiu wracają drogowcy. Pojawili się na czterech ważnych ulicach miasta.

Zarząd Drógi Utrzymania Miasta we Wrocławiu wznawia prace wstrzymane na czas zimy w ramach programu „Wrocław Na Dobrej Drodze 2025/2026”.

Na odcinku Powstańców Śląskich od Orlej do Krzyckiej wyłączono z ruchu prawy pas jezdni w kierunku wyjazdu z miasta. Wjazdy do zajezdni Borek i sklepu Lidl będą tymczasowo sterowane ręcznie, ruch może być też czasowo spowalniany przez sprzęt budowlany. Roboty obejmują m.in. frezowanie nawierzchni, czyszczenie podłoża, regulację studzienek i wpustów oraz ułożenie nowych warstw asfaltu. Szacowany czas prac to około trzy tygodnie.

Drogowcy weszli też na Grabiszyńską. Remont obejmie frag-

ment od Fiołkowej do przecięcia z torowiskiem przy cmentarzu. Zwiększono jezdnię wzdłuż parku, aby umożliwić wymianę krawężników. Podczas pracy koparki ruch może być chwilowo sterowany ręcznie i prowadzony wahadłowo. Frezowanie i układanie nowych warstw asfaltu zaplanowano na godziny nocne, przy północnym zamknięciu jezdni. Ten etap ma rozpocząć się od około połowy marca i zakończyć w kwietniu.

Na Żernickiej remont obejmuje odcinek od obwodnicy do Jerzmanowskiej. Powstanie tymczasowe połączenie Rumiankowej z Żernicką. Prace przygotowawcze trwają około dwóch tygodni. Po zakończeniu tego etapu możliwe będzie wprowadzenie północnego zamknięcia jezdni i uruchomienie objazdu. Remont Żernickiej ma zakończyć się w kwietniu.

Na Łużyckiej prace obejmują jezdnię i chodniki na odcinku od Osobowickiej do Bezpiecznej. Drogowcy wrócili do remontu chodników. Dla kierowców nie przewidziano większych utrudnień. ©

Żeby spać w pociągu nad morze trzeba kupić bilet... z Czech

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Abyskorzystać z wagonu sypialnego w nocnym pociągu PKP Intercity Baltic Express z Wrocławia do Gdyni, trzeba kupić bilet z... Czech. Po naszej interwencji przewoźnik zapowiedział zmiany.

W grudniu ubiegłego roku z rozkładu jazdy zniknął nocny pociąg IC Rozewie. Łączył Przemyśl z Gdynią, przejeżdżając m.in. przez Wrocław. W składzie był wagon sypialny. Jednym z jego stałych użytkowników był 70-letni pan Włodzimierz z Wrocławia.

Po likwidacji tego połączenia, postanowił skorzystać z nocnego Baltic Express, kursującego między Gdynią a Pragą. Okazało się jednak, że zakup miejsca w jego wagonie sypialnym na przejazd krajowy jest niemożliwy.

- System odmawia mi możliwości jazdy w wagonie sypialnym, gdy podróżuję tylko po Polsce. Ale gdy kupię bilet z Lichkova do Gdyni, to miejsce sypialne jest już dostępne - opowiada pasażer.



Wagony sypialne w pociągu Baltic Express są niedostępne dla pasażerów podróżujących wyłącznie po Polsce.

Jak relacjonuje pan Włodzimierz, aby przespać noc w pociągu, kupić bilet na kurs rozpoczynający się w Czechach. Bilet z Lichkova do Gdyni kosztował go 544 zł. Do pociągu wsiadł jednak dopiero we Wrocławiu.

- Wrocławia do Gdyni zapłaciłbym 399 zł za miejsce w wagonie sypialnym zlikwidowanego nocnego IC Rozewie. Dziwi mnie likwidacja tego pociągu, bo miał bardzo duże obłożenie - mówi.

Pasażer pyta, dlaczego wagony sypialne są dostępne tylko dla osób jadących za granicę.

- Skąd decyzja, aby jedynie pasażerowie jadący za granicę mogli z nich korzystać? Czy jest szansa, aby udostępnić wagony sypialne dla pasażerów podróżujących w granicach Polski? - dodaje.

Biuro prasowe PKP Intercity wyjaśnia, że wagon sypialny w pociągu Baltic Express został

zaplanowany przede wszystkim dla pasażerów podróżujących na trasie międzynarodowej.

- Baltic Express prowadzi wagon sypialny w komunikacji międzynarodowej do Pragi. Priorytetem PKP Intercity jest zapewnienie dostępności miejsc dla pasażerów podróżujących na dłuższych odcinkach - odpowiedziało nam Intercity.

Po naszej interwencji przewoźnik zapowiedział zmianę. - Od 1 kwietnia udostępnimy część miejsc w tym wagonie także do rezerwacji na odcinku krajowym - zapewnia.

Pociągi Baltic Express kursują od końca 2024 roku. Połączenie jest obsługiwane przez PKP Intercity we współpracy z czeskim przewoźnikiem České dráhy. Codziennie kursują cztery pary pociągów: trzy dzienne i jedna nocna. Skład pokonuje trasę z Gdyni do Pragi w ok. 9 godzin.

Czas przejazdu na wybranych odcinkach wynosi:

- Poznań - Praga: 5h40 min
 - Wrocław - Praga: 3h51 min
- Od 14 kwietnia 2025 roku w pociągach dostępny jest wagon sypialny z 24 miejscami. ©

0011486551

REKLAMA

0011486419

Składamy szczerze wyrazy współczucia

Pani

Dominice Nynek

z powodu śmierci

Taty



Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy we Wrocławiu

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zleczysz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis.

Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycy, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
2 marca 2026

● **OSOBOWICE**
Henryk Piątek g. 10
Bożena Sternal g. 10.40
Czesława Nynek g. 11.20

Kazimierz Łyskawa g. 12
Bronisława Gola g. 12.40
Emilia Pichur g. 13.20
Barbara Wojtaszak g. 14
Szymon Pedryc g. 14.40

● **PSIE POLE**
Janusz Baczański g. 8
Paweł Dąbrowski g. 10

● **GRABISZYN**
Aleksandra Kuś g. 11
Maciej Darłak g. 12
Irena Zięba g. 13
Irena Wachowska g. 14
Anita Wierzbicka g. 15

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

AUTOPROMOCJA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Wrocław, ul. Św. Antoniego 2/4,
71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

Polacy utknęli na lotniskach Bliskiego Wschodu. Przewoźnicy odwołują loty

Dorota Kowalska
Warszawa

Linie lotnicze odwołują loty na Bliski Wschód, także te powrotne. Na lotniskach w Dubaju, Bangkoku czy w Dosze utknęły tysiące turystów, także z Polski.

Atak Izraela i Stanów Zjednoczonych na Iran doprowadził do lotniczego chaosu. Tysiące turystów, także z Polski, utknęły na lotniskach Bliskiego Wschodu. I to nie tylko ci, którzy polecili tam na wakacje - porty lotnicze w Bangkoku czy w Dosze są kluczowym punktem przesiadkowym dla podróżnych z Europy, udających się do Azji.

- Jest tu bardzo dużo personelu. Rozdawali wodę, koce i vouchery na jednorazowy posiłek - mówił WP pan Jakub, który w sobotę próbował opuścić Tajlandię. Udało mu się dotrzeć do Dohy, stolicy Kataru. Kolejne połączenie w kierunku Polski zostało już zawrócone.

Jak relacjonował podróżny, dostał propozycję noclegu w ho-

telu, ale na miejsce trzeba było czekać w wielogodzinnych kolejkach. - W końcu w nocy zabrakło miejsc - tłumaczył. Sytuacja poprawiła się dopiero nad ranem. W tym czasie obsługa lotniskowa udzielała informacji podróżnym. - Często sprzecznym ze sobą, szczególnie na początku ataku - dodał pan Jakub. Nie ma planów alternatywnego powrotu do kraju. Muszą czekać na otwarcie przestrzeni powietrznej.

Polscy turyści utknęli także w Dubaju. W nocy z soboty na niedzielę na forach internetowych pojawiły się wpisy osób próbujących przyspieszyć powrót do Polski. Internauci radzili, by zamówić taksówkę i udać się nią na granicę z Omanem i dopiero z tego kraju starać się złapać lot w kierunku Europy.

Bloomberg określił, że skala zakłóceń w ruchu lotniczym w tym regionie jest „niespotykana od dziesięcioleci”. Władze dubajskich portów lotniczych przekazały, że wszystkie odloty i przyloty z dwóch głównych lotnisk w mieście zostały zawie-



Paraliż siatki połączeń na Wschodzie zatrzymał turystów m.in. w Dubaju, Abu Zabi czy Katarze

szone. Dubai Media Office zapowiedziało, by podróżni nie udawali się obecnie na lotnisko i kontaktowali się bezpośrednio z liniami lotniczymi, bo tam uzyskają aktualne informacje o swoich rejsach.

W Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Katarze i Bahrajnie znajdują się amerykańskie bazy wojskowe i to one stały się celem irańskiego odwetu po nalotach USA i Izraela

na terytorium Islamskiej Republiki.

Szef MSZ Radosław Sikorski stwierdził w sobotę wieczorem, że Polacy „uwięzieni” na lotniskach w regionie Bliskiego Wschodu, póki co, są bezpieczni.

- Ale, jak wiemy, sytuacja zmienia się co chwila, więc mam nadzieję, że tym razem wszyscy docenią, że od wielu tygodni apelowaliśmy, aby nie udawać się do krajów Bliskiego

Wschodu, i bardzo proszę o traktowanie tych ostrzeżeń poważnie - mówił Sikorski w TVN24. - Tydzień temu sam premier ostrzegł przed rozwijającą się sytuacją wokół Iranu. Tam, dzięki Bogu, mamy więcej pracowników ambasady niż Polaków przebywających w Iranie, ale pewna liczba naszych rodaków utknęła na lotniskach w tym regionie - zaznaczył minister. Dodał, że są za nich odpowiedzialne linie lotnicze, a polscy konsulowie starają się do nich dotrzeć.

Premier Donald Tusk przekazał w sobotę, że odebrał meldunki MON i MSZ w związku z atakiem Izraela i USA na Iran. „W tej chwili nasi obywatele, w tym personel polskiej ambasady w Teheranie, są bezpieczni, ale jesteśmy przygotowani na różne scenariusze” - zaznaczył szef rządu na platformie X.

Prezydent Karol Nawrocki poinformował, że jest na bieżąco informowany o sytuacji. Dodał, że pozostaje w stałej łączności z sojusznikami z NATO i instytucjami państwa.

PAP

BEZPIECZEŃSTWO

MSZ ostrzega przed podróżami

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało ostrzeżenia przed podróżami do Jordanii, Bahrajnu, Kuwejtu, Kataru, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Arabii Saudyjskiej i Palestyny. Przebywającym tam Polakom zaleca stosowanie się do komunikatów lokalnych władz i w razie potrzeby kontakt z konsulem.

„Trwa zakrojona na szeroką skalę operacja militarna na Bliskim Wschodzie. Przestrzeń powietrzna dla ruchu cywilnego w wielu krajach regionu pozostaje zamknięta” - podało MSZ na profilu „Polak za granicą”, na którym publikowane są informacje i ostrzeżenia resortu dla podróżujących.

Resort zaleca osobom, które przebywają w tych krajach, aby zabezpieczyły środki finansowe, miały przy sobie paszport, naładowany telefon i podstawowe leki. Zaleca im także rejestrację w systemie Odyseusz, który umożliwia MSZ kontakt z podróżnymi w przypadku wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych za granicą.

REKLAMA

0011478579

Zaraz wracam

poniedziałek - piątek 18:20

TVP 1 TVP VOD

WOJNA W SOBOTĘ IZRAEL I STANY ZJEDNOCZONE ROZPOCZĘŁY ZMASOWANE ATAKI POWIETRZNE NA IRAN

Najwyższy przywódca Iranu nie żyje

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Prezydent Iranu Masoud Pezeszkian twierdzi, że zabicie najwyższego przywódcy, ajatollaha Alego Chameneiego, w wyniku ataków było „wypowiedzeniem wojny muzułmanom”.

Najwyższy przywódca Iranu, ajatollah Ali Chamenei, zginął w sobotę rano w swoim biurze – potwierdziły w niedzielę rano irańskie media państwowe. W kraju ogłoszono 40-dniową żałobę.

Proces przekazania władzy w Iranie po śmierci ajatollaha Alego Chameneia rozpoczął się wczoraj. – Wkrótce zostanie sformowana tymczasowa rada przywódcza. Do czasu wyboru przyszłego przywódcy kraju odpowiedzialność przejmą prezydent Masoud Pezeszkian, szef władzy sądowej Golamhosejn Mohseni Edżei oraz jeden z prawników Rady Strażników – oznajmił sekretarz irańskiej Najwyższej Rady Bezpieczeń-



Tysiące osób wyszły na ulice po ogłoszeniu informacji o śmierci najwyższego przywódcy duchowo-politycznego Iranu, ajatollaha Alego Chameneia

stwa Narodowego Ali Lariżani, który był doradcą Chameneia, w wywiadzie dla irańskiej telewizji państwowej.

Dodał, że rada przywódcza powstanie „jak najszybciej”. – Pracujemy nad jej sformowaniem – powiedział. Według niego tymczasowe kierownic-

two może się ukonstytuować w ciągu najbliższych godzin.

Pezeszkian o śmierci Chameneiego

– Zabójstwo najwyższego przywódcy politycznego Islamskiej Republiki Iranu i wybitnego przywódcy szyizmu na całym świecie jest postrzegane jako

otwarta deklaracja wojny wobec muzułmanów, a zwłaszcza szarytów, na całym świecie – powiedział Pezeszkian w oświadczeniu przekazanym przez państwową telewizję.

Dodał, że pomszczenie śmierci Chameneiego jest prawem i obowiązkiem Islamskiej Republiki Iranu. – Islamska Re-

publika Iranu uważa za swój uzasadniony obowiązek i prawo pomszczenia sprawców i pomysłodawców tej historycznej zbrodni – powiedział Pezeszkian.

Uderzenie w kierownictwo reżimu

W atakach Izraela i USA zginęło około 40 wysokich rangą przedstawicieli reżimu irańskiego – podała CBS, powołując się na źródła w administracji.

Irańskie władze sądowicze potwierdziły w niedzielę, że w wyniku sobotnich ataków USA i Izraela zginął szef Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) Mohammad Pakpour oraz bardzo wpływowi doradca ds. bezpieczeństwa, były sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego Ali Szamchani. Portal sądowiczy Mizan zaznaczył, że Pakpour i Szamchani „zginęli śmiercią męczeńską”.

Następnie irańska telewizja państwowa, cytowana przez agencję Associated Press, podała, że w ataku powietrznym zginęli również szef sztabu generalnego sił zbrojnych Iranu Abdulrahim Musawi oraz minister

obrony Aziz Nasir Zadeh. Według telewizji Musawi i Nasir Zadeh zginęli „podczas posiedzenia Rady Obrony”.

Z kolei portal Axios przekazał, powołując się na izraelskich urzędników, że wśród zabitych są też szef wywiadu Saleh Asadi, szef biura wojskowego najwyższego przywódcy Mohammad Shirazi, przewodniczący Organizacji Badań i Innowacji w Zakresie Obronności (SPND) Hossein Jabal Amelian oraz były szef SPND Reza Mozafari Nia.

Ludzie na ulicach

Tysiące osób zgromadziły się w niedzielę na placu Engelab w centrum Teheranu po ogłoszeniu informacji o śmierci najwyższego przywódcy duchowo-politycznego Iranu, ajatollaha Alego Chameneia – poinformowali w niedzielę reporterzy agencji AFP.

Manifestanci, w większości ubrani na czarno, skandowali: „Śmierć Ameryce!”. Wielu nosiło flagi irańskie i portrety Chameneia, który zginął w amerykańsko-izraelskim ataku na jego siedzibę w Teheranie.

Wściekle tłumy zaatakowały placówki dyplomatyczne USA

Grzegorz Kuczyński
Karaczi, Bagdad

Setki proirańskich demonstrantów próbowały szturmować konsulat USA w pakistańskim Karaczi. W Bagdadzie rozwścieczony tłum próbował przedrzeć się do ambasady amerykańskiej.

Gwałtowne demonstracje to reakcja na doniesienia o śmierci najwyższego przywódcy Iranu, Alego Chameneiego.

W Karaczi na południu Pakistanu setki osób szturmowały w niedzielę konsulat Stanów Zjednoczonych. Młodzi ludzie wspinali się na główną bramę i przedostali na podjazd budynku konsulatu USA, wybijając kilka okien. Policja i siły paramilitarne użyły pałek i gazu łzawiącego, by rozprężyć tłum. Zginęło co najmniej dziewięć osób, a 20 odniosło obrażenia.

Do ataku doszło kilka godzin po potwierdzeniu śmierci Chameneiego przez państwowe media irańskie.

Rozruchy w Bagdadzie

Antyamerykańscy demonstranci usiłują szturmować teren ambasady USA w stolicy Iraku – przekazała w niedzielę

rano agencja AFP, powołując się na źródło w irackich siłach bezpieczeństwa. – Ich próby były dotąd udaremniane, ale nadal starają się przebić się przez kordon sił bezpieczeństwa – poinformowało źródło AFP.

Ochrona ustawiła bariery na moście prowadzącym do ściśle strzeżonej dzielnicy dyplomatycznej, w której znajdują się m.in. ambasada USA oraz irackie budynki rządowe – podał kurdyjski portal Shafaq News.



Zamieszki na moście prowadzącym do bagdadzkiej Zielonej Strefy. Ochrona ustawiła bariery na moście

Filmy udostępniane w serwisach społecznościowych pokazują protestujących, którzy rzucają kamieniami w siły bezpieczeństwa, a te odpowiadają gazem łzawiącym. Dziennikarz AFP widział setki osób z flagami proirańskich grup. W sobotę ambasada USA w Bagdadzie zawiesiła działalność konsularną i nakazała większości personelu pracę zdalną w związku z zaostrzeniem sytuacji i rozpoczęciem walk między Stanami Zjednoczonymi, Izraelem i Iranem.

Izrael bombarduje Teheran, a Iran atakuje w Zatoce Perskiej

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Armia izraelska poinformowała w niedzielę, że przypuściła nową falę ataków na cele władz irańskich. Z kolei Iran rano ostrzelał Izrael i bazy USA w Zatoce. Potem zaatakował też Oman.

Omański port Duqm został w niedzielę zaatakowany przez dwa drony; zaatakowano również tankowiec w Cieśninie Ormuz kilka kilometrów od omańskiej półwyspy Musandam – poinformowała Omańska Agencja Państwowa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych Omanu podało, że podjęto działania w związku z niewielkim pożarem, do którego doszło w strefie przemysłowej po upadku fragmentów straconej rakiety. W ataku na tankowiec Skylight płynący pod banderą Palau rannych zostało czterech marynarzy. Całą 20-osobową załogę składającą się z Indusów i Irańczyków ewakuowano. Nie jest na razie jasne, kto zaatakował tankowiec, ale – jak przypominała agencja AP – Iran zagroził wcześniej, że uderzy w statki płynące przez Cieśninę Ormuz.



W niedzielny poranek w miastach Zatoki Perskiej: Dubaju, Dosze i Manamie, słychać było wybuchy

Poranna salwa Iranu

W niedzielę w Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, w stolicy Kataru, Dosze i w stolicy Bahrajnu Manamie słychać było nowe eksplozje – poinformowała agencja AFP, powołując się na znajdujących się na miejscu dziennikarzy i świadków. Iran wystrzelił też – trzecią od początku konfliktu – serię pocisków na Izrael.

Irańska telewizja państwowa podała, że nowa fala ataków w niedzielę jest wymierzona m.in. w 27 baz amerykańskich na Bliskim Wschodzie

oraz w kwartę główną izraelskiego wojska i obiekty militarne w Tel Awiwie. Armia Izraela ostrzegła w niedzielę nad ranem, że do kraju zbliża się kolejna fala irańskich rakiet balistycznych.

Irańskie rakiety kierowały się na środkową i północną część Izraela. Według lekarzy nie ma doniesień o ofiarach lub bezpośrednich uderzeniach w obszarach mieszkalnych.

Według służb bezpieczeństwa Izraela, w sobotę wystrzelił w kierunku Izraela ponad 100 rakiet i dronów.

Bankowość
Korporacyjna
i Inwestycyjna



Bank Polski

Czysta energia jest wokół nas

PKO Bank Polski.
Partner w finansowaniu
transformacji
energetycznej

Leasing
Faktoring
Bankowość transakcyjna
Finansowanie handlu
Produkty kredytowe
Oddziały zagraniczne

Udzielenie kredytu i zawarcie umowy leasingu są uzależnione od oceny zdolności kredytowej i sytuacji finansowej klienta. Szczegóły oraz tabela prowizji i opłat są dostępne w oddziałach PKO Banku Polskiego oraz na stronie pkobp.pl.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

Gazeta
WROCLAWSKA

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853
Legnica, tel. 514 800 870
Syców, tel. 514 800 969
Lubin, tel. 514 800 969
Wałbrzych, tel. 502 499 983
Głogów, tel. 798 751 830
Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53
DAMAK'S ul. Kniaziewiczza 23 B, tel. 71/341-07-87
EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław,
ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03
PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737
SEBAMAR ul. Sienkiewiczza 43, tel. 71/321-29-04
SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B,
tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

KUPIĘ udział w mieszkaniu
500185254.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie
- kupię, 660-532-696.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki
hamulcowe - wymiana okładzin.
Świdnica. www.metalowiec.com Tel.
728-493-565.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA •
ODDŁUŻENIE • ANTYWINDYKACJA
Pomagamy w wyjściu z długów:
przygotowanie wniosków, negocjacje
z wierzycielami, ochrona przed
egzekucją.
Szybka analiza sytuacji i jasne warunki
współpracy.
Tel. 533-672-000.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy
w Niemczech, 790-480-590

OCHRONA z gr. niepełnosprawności
Ujazd tel. 668 085 925

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz
posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

**Domowa naprawa telewizorów
LED, LCD; 71/351-60-02,
502-175-735.**

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary.
71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie
71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE, tapetowa. 530-501-772.

REMONT - pogotowie, 694-724-672.

REMONT express! 576-843-659.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,
rolety, drzwi. Montaż, produkcja,
naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,
tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK - pogotowie 694-724-672

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis
drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy koło Wadowic -
Wielkanoc od 1100 do
1400zł. Możliwość dowozu
501-642-492**

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia
drobne

w Twojej
gazecie
zlecisz bez
wychodzenia
z domu
przez
Internetowe
Biuro
Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011486214



Nadleśnictwo Łądek Zdrój

Państwowe Gospodarstwo Leśne, Lasy Państwowe
Nadleśnictwo Łądek Zdrój

Strachocin 42, 57-550 Stronie Śląskie

Ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż niżej wymienionego pojazdu:

**1. Koparko - ładowarka
Komatsu WB93 R5**

- rok produkcji - 2011
- przebieg - 17440 mth
- producent - Komatsu
- pojemność / moc silnika - 4485 ccm / 74 kW (101 KM)



- 2. Cena wywoławcza wynosi: 73.000,00 złotych brutto** (słownie: siedemdziesiąt trzy tysiące złotych 00/100 groszy). Postąpienie podczas licytacji wynosić będzie 4.000,00 złotych, pierwsza oferta w przetargu może wynosić minimalnie: 77.000,00 zł brutto tj. cena wywoławcza wraz z minimum jednym postąpieniem.
- 3. Przetarg odbędzie się w dniu 17 marca 2026 r. o godzinie 10:00** w siedzibie Nadleśnictwa Łądek Zdrój, Strachocin 42.
- 4. Warunkiem przystąpienia do przetargu** jest wpłacenie wadium w wysokości: 7.300,00 zł (słownie: siedem tysięcy trzysta złotych 00/100 groszy) na konto Nadleśnictwa Łądek Zdrój nr 52 2030 0045 1110 0000 0085 4030 tytułem, wadium na przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż koparko-ładowarki Komatsu WB93 R5 do godziny 9:00 dnia 17 marca 2026 r. Do przetargu zostaną dopuszczone jedynie osoby, które doręczą prowadzącemu przetarg kserokopię potwierdzenia wpłaty wadium.
- 5. Wadium** wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny zakupu pojazdu. W przypadku gdy kupujący nie wpłaci ceny nabycia w ciągu siedmiu dni kalendarzowych od daty podpisania umowy sprzedaży, traci złożone wadium (tj. wadium nie podlega zwrotowi).
- Wadium uczestników przetargu, którzy go nie wygrali zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu na wskazany rachunek bankowy.
- 7. Pojazd można oglądać w dni robocze od godz. 8:00 do godz. 13:00** w siedzibie Nadleśnictwa.
- Upoważniony do udzielania informacji o przetargu jest Pan Andrzej Pruchnicki tel. 748141441 w. 671, tel. komórkowy: 669 984 652.
- Nadleśnictwo Łądek Zdrój zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bądź jego unieważnienia bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011485990

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ BURMISTRZA BRZEGU DOLNEGO

o przetargach ustnych nieograniczonych na najem pomieszczeń użytkowych:

- Lokal handlowo-usługowy o pow. 19,00 m² położony przy ul. Korczaka 2 w Brzegu Dolnym na Targowisku Miejskim (dz. nr 777).
Przetarg odbędzie się dnia **30 marca 2026 r. o godz. 10:00** w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym przy ul. Kolejowej 29 (budynek DOK-u).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 75,00 zł** do dnia 26 marca 2026 r. na konto Urzędu Miejskiego – BS Oborniki Śląskie oddz. Brzeg Dolny nr **25 9583 1022 0100 0130 2001 0015**.
 - Lokal handlowo-usługowy o pow. 42,12 m² położony przy ul. Parkowej 1B/1 w Brzegu Dolnym (dz. nr 3766).
Przetarg odbędzie się dnia **30 marca 2026 r. o godz. 10:15** w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym przy ul. Kolejowej 29 (budynek DOK-u).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium w wysokości 115,00 zł** do dnia 26 marca 2026 r. na konto Urzędu Miejskiego – BS Oborniki Śląskie oddz. Brzeg Dolny nr **25 9583 1022 0100 0130 2001 0015**.
- Ogłoszenia o przetargach wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ul. Kolejowej 29A wejście B, parter oraz opublikowano na stronie internetowej <https://bip.brzegdolny.pl/> w zakładce przetargi i ogłoszenia/nieruchomości. Szczegółowych informacji o przetargach można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Brzegu Dolnym w Referacie Zasobów Mieszkaniowych przy ul. Kolejowej 29A, pokój 105 lub telefonicznie 319-51-17 wew. 247.

REKLAMA

0011484707



OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY KOSTOMŁOTY

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

dla sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującej obszary położone w obrębach Ramułtowie, Kostomłoty, Piersno, Piotrowice

Na podstawie art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112)

zawiadamiam

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego:

- działki nr 248/2, 248/3, 248/4, 248/5 oraz części działek nr 199, 248/6, 248/7, obręb Ramułtowie,
- działki nr 40/4, 40/5, 40/6, 35, 36/10, 36/11, 291/2, obręb Kostomłoty,
- działki nr 339/2, obręb Piersno,
- działki nr 181/1, 86/17, 486/34, 486/35, 486/36, 486/38, 486/39, 486/40, 486/41, 486/42 oraz części działki nr 486/19, obręb Piotrowice.

Prace nad projektem zmiany planu zainicjowano uchwałą Rady Gminy Kostomłoty nr XIX/121/25 z dnia 30.06.2025 r., zmienionej uchwałą Rady Gminy Kostomłoty nr XXI/137/25 z dnia 5.09.2025 r. Przedmiotem projektu zmiany planu jest:

- korekta parametrów zabudowy w zakresie możliwości realizacji dachów płaskich - dla działek położonych w obrębie Ramułtowie oraz w zakresie kąta nachylenia połaci dachowych na budynkach usługowych i gospodarczych - dla działki nr 291/2 w obrębie Kostomłoty,
- korekta parametrów zabudowy w zakresie kąta nachylenia połaci dachowych, ustalenie nowego przebiegu dróg dojazdowych oraz nieprzekraczalnych linii zabudowy dla działek nr 40/4, 40/5, 40/6, 35, 36/10, 36/11 w obrębie Kostomłoty,
- zmiana przeznaczenia terenu z zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej na zabudowę mieszkaniową wielorodzinną lub usługową dla działek w obrębie Piersno,
- umożliwienie realizacji zabudowy wielorodzinnnej na działkach nr 486/17, 486/34, 486/35, 486/37, 486/38, 486/39, 486/40, 486/41, 486/42 oraz części działki nr 486/19 w obrębie Piotrowice,
- korekta parametrów zabudowy w zakresie kąta nachylenia połaci dachowych, geometrii dachów, powierzchni zabudowy, wysokości zabudowy oraz zmiana linii zabudowy z obowiązującej na nieprzekraczalną - dla działki nr 181/1 w obrębie Piotrowice.

Odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. zmiany planu zostało uzgodnione przez:

- Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu - pismo z dnia 14.01.2026 r., znak: WSI.411.2.157.2025.KM,
- Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Środzie Śląskiej - postanowienie nr 7/26 z dnia 10.02.2026 r., znak ZNS.9022.5.4.2026.BJZ.

Odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. dokumentu wynika z faktu, iż projekt zmiany planu stanowi niewielką modyfikację przyjętego dokumentu i realizacja postanowień tego projektu nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko.

Wójt Gminy Kostomłoty
Edward Kulig

REKLAMA

0011486745



Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy ul. M. Skłodowskiej-Curie 8

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT PISEMNYCH NA ROBOTY:

„REMONTY INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH NA ZASOBACH SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W ŚWIDNICY w trybie zaprojektuj-wybuduj”

Warunkiem udziału w przetargu jest spełnienie warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. SIWZ można pobrać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 8, pokój nr 14, otrzymać pocztą tradycyjną lub elektroniczną: administracja@spoldzielnia.swidnica.pl

Oferty należy składać do dnia **17.03.2026 r.** do godz. **8:30** w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, pok. nr 6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **17.03.2026 r.** o godz. **9:00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, parter. Wadium dla poszczególnych zadań określone w SIWZ.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Pan Adam Guźda, telefon: 699 972 659.

Zastrzegą się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011484717



OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY KOSTOMŁOTY

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

dla sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującej obszar położony w obrębie Kostomłoty.

Na podstawie art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112)

zawiadamiam

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego działki nr 41/20, 41/21, 41/26, 41/29, 41/31, 41/35, 41/36, 41/32, 41/37, 41/34, 101/2, 167/1, obręb Kostomłoty. Prace nad projektem zmiany planu zainicjowano uchwałą Rady Gminy Kostomłoty nr XIX/122/25 z dnia 30.06.2025 r., zmienionej uchwałą Rady Gminy Kostomłoty nr XXI/136/25 z dnia 5.09.2025 r. Przedmiotem projektu zmiany planu jest ustalenie przeznaczenia terenów – usługi, z zakresu usług publicznych, tereny infrastruktury technicznej oraz zieleni publicznej. Uporządkowany zostanie również układ komunikacyjny.

Odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. zmiany planu zostało uzgodnione przez:

- Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu – pismo z dnia 9.01.2026 r., znak: WSI.411.2.158.2025.AP,
- Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Środzie Śląskiej – postanowienie nr 10/26 z dnia 11.02.2026 r., znak ZNS.9022.5.5.2026.BJZ.

Odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. dokumentu wynika z faktu, iż projekt zmiany planu stanowi niewielką modyfikację przyjętego dokumentu i realizacja postanowień tego projektu nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko.

Wójt Gminy Kostomłoty
Edward Kulig

REKLAMA

0011485660



BURMISTRZ GMINY TRZEBNICA

pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 1, 55-100 Trzebnica
trzebnica.pl | facebook.com/trzebnica

Burmistrz Gminy Trzebnica

podaje do publicznej wiadomości

informację o wywieszeniu wykazów nieruchomości komunalnych przeznaczonych do bezprzetargowej sprzedaży lokali mieszkalnych dotychczasowym najemcom, wywieszonym w terminie od 26.02.2026 r. do 9.04.2026 r.:

1. GGN/7/2026: ul. W. Witosa 10/4, dz. nr 795 obręb Trzebnica,
2. GGN/8/2026: ul. B. Głowackiego 19/4, dz. nr 1748 obręb Trzebnica;

Z treścią wykazu można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Trzebnicy, pl. Piłsudskiego 1 (tablica ogłoszeń) oraz na stronie www.trzebnica.pl i www.bip.trzebnica.pl lub pod nr tel. 71 312 06 11 wew. 252-254.

REKLAMA

0011486094



Czarny Bór, 26.02.2026 r.

Wójt Gminy Czarny Bór

Ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w obrębie Jaczków, gmina Czarny Bór, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka:

- nr **251/2** o pow. 0,2235 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu prowadzona jest księga wieczysta nr SW1W/00022983/3, stanowiącej własność gminy Czarny Bór

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Jaczków uchwalonym przez Radę Gminy Czarny Bór uchwałą Nr V/27/2024 z dnia 27.08.2024 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego z dnia 18.09.2024 r., poz. 4689, działka nr 251/2 znajduje się w jednostce terenowej oznaczonej na rysunku planu symbolem:

- 4MN-U-RZ – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub usług lub związanej z rolnictwem.

Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej.

Cena wywoławcza działki nr 251/2 wynosi 130.938,00 zł + podatek VAT w stawce 23%.

Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się w dniu 2.04.2026 r. o godzinie 9³⁰ w siedzibie Urzędu Gminy w Czarnym Borze przy ul. Głównej 18 – sala nr 5.

Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: Wadium w pieniądzu w wysokości 16.200,00 zł należy wpłacić na rachunek Gminy Czarny Bór nr 67 8359 0001 0023 7158 2000 0006 Bank Spółdzielczy, nie później niż do dnia 30.03.2026 r.

Za dokonanie wpłaty uznaje się dzień wpływu środków na rachunek bankowy Gminy Czarny Bór.

Ogłoszenie o przetargu zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Czarnym Borze (www.bip.czarny-bor.pl)

REKLAMA

0011484739



OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY KOSTOMŁOTY

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

dla sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującej obszary położone w obrębach Kostomłoty, Wichrów

Na podstawie art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112)

zawiadamiam

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego działki nr 61/3, 60/1, 61/2, 60/6, 60/5, 62/13, 62/14, 59/1, obręb Wichrów, nr oraz 482/33, 482/3, 482/2, 482/11, obręb Kostomłoty.

Prace nad projektem zmiany planu zainicjowano uchwałą Rady Gminy Kostomłoty nr XIX/125/25 z dnia 30.06.2025 r. Przedmiotem projektu zmiany planu jest korekta przebiegu drogi gminnej oraz ustalenie terenu przeznaczonego pod drogę wewnętrzną. Zmiana planu uporządkuje układ komunikacyjny.

Odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. zmiany planu zostało uzgodnione przez:

- Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu - pismo z dnia 16.01.2026 r., znak: WSI.411.2.160.2025.KM,
- Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Środzie Śląskiej - postanowienie z dnia 23.01.2026 r., znak ZNS.9022.5.1.2026.BJZ.

Odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. dokumentu wynika z faktu, iż projekt zmiany planu stanowi niewielką modyfikację przyjętego dokumentu i realizacja postanowień tego projektu nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko.

Wójt Gminy Kostomłoty
Edward Kulig

REKLAMA

0011484745



OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY KOSTOMŁOTY

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

dla sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującej obszary położone w obrębach Mieczków, Wichrów, Piersno, Wilków Średzki

Na podstawie art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112)

zawiadamiam

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego:

- działki nr 274/15, 274/11 oraz części działki nr 274/16, obręb Wichrów,
- działki nr 220/1 oraz części działek nr 220/2, 257, obręb Mieczków,
- działki nr 208, 209, obręb Piersno,
- działki nr 223 oraz części działki nr 208/8, obręb Wilków Średzki.

Prace nad projektem zmiany planu zainicjowano uchwałą Rady Gminy Kostomłoty nr XIX/123/25 z dnia 30.06.2025 r., zmienionej uchwałą Rady Gminy Kostomłoty nr XXI/138/25 z dnia 5.09.2025 r. Przedmiotem projektu zmiany planu jest zmiana przeznaczenia terenów na usługi, z zakresu usług publicznych, tereny infrastruktury technicznej oraz zieleni publicznej.

Odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. zmiany planu zostało uzgodnione przez:

- Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu - pismo z dnia 14.01.2026 r., znak: WSI.411.2.159.2025.AP,
- Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Środzie Śląskiej - postanowienie z dnia 13.02.2026 r., znak ZNS.9022.5.7.2026.BJZ.

Odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. dokumentu wynika z faktu, iż projekt zmiany planu stanowi niewielką modyfikację przyjętego dokumentu i realizacja postanowień tego projektu nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko.

Wójt Gminy Kostomłoty
Edward Kulig

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

MAGAZYN

SPORTOWY24

Za nami finał Plebiscytu na Sportowca i Trenera Roku. Wygrali Brady Kurtz (nagrodę odebrał Andrzej Rusko) i Bożena Karkut STR. 17-20



Królową Karkut, królem został Kurtz

Rozpędzone Zagłębie podejmie dziś Wisłę. „Miedziowi” chcą pozostać w czołówce STR. 12

Śląsk Wrocław lepszy od Chrobrego Głogów. WKS wraca do gry o bezpośredni awans STR. 13

Zacięte derby piłkarek ręcznych dla Zagłębia. Potrzebna była seria rzutów karnych STR. 16

PKO BP Ekstraklasa Czy to najlepszy moment, by zagrać z Nafciarzami?

Rozpędzony wicelider z Lubina podejmie zamuloną Wisłę Płock

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Dziś na zakończenie 23. kolejki PKO Ekstraklasy KGHM Zagłębie Lubin podejmie Wisłę Płock (godz. 19). Miedziowi mogą ugruntować swoją pozycję w czubie tabeli.

KGHM Zagłębie Lubin jest ostatnio w gazie. Trener Leszek Ojrzyński ma powody do zadowolenia, ponieważ jego podopieczni w ostatnich trzech meczach wygrali z Koroną w Kielcach (2:1) oraz Lechią w Gdańsku (2:0), a po drodze bezbramkowo zremisowali z Rakowem Częstochowa przed własną publicznością. To przy potknięciach kilku innych ligowych rywali sprawiło, że Zagłębie wskoczyło na 2. miejsce w tabeli PKO Ekstraklasy i ustępuje jedynie najlepiej łączącej europejskie puchary z rozgrywkami ligowymi w Polsce Jagiellonii Białostok.

Jednym z bohaterów Zagłębia w ostatnich tygodniach jest prawie 40-letni bramkarz Jasmin Burić, który przeżywa drugą, jak nie trzecią młodość. Doświadczony Bośniak wyczynia cuda między słupkami i gdyby nie on, to nie byłoby remisu z Rakowem, ani wygranej z Lechią, bo Burić co najmniej trzykrotnie ratował swoją drużynę.

- W drugiej połowie w Gdańsku zostaliśmy zepchnięci do defensywy, ale dzięki naszym obrońcom i przede wszystkim bramkarzowi zachowaliśmy czyste konto. W tej części zdecydowanie Lechia mocno przyci-



Po zwycięstwie nad Lechią Gdańsk Zagłębie Lubin zostało wiceliderem ekstraklasy

snęła i była zdecydowanie lepszą drużyną, ale tym bardziej szacunek dla naszych chłopaków, bo nie dali się złamać i kolejny raz zagraliśmy na zero z tyłu - podkreślił Ojrzyński.

Granie na zero z tyłu to z kolei największy atut dzisiejszego rywala Miedziowych. Wisła Płock jest najlepiej broniącą drużyną w tym sezonie PKO Ekstraklasy. Zespół Mariusza Misury stracił zaledwie 18 bramek w 22 występach. Wszystkie pozostałe drużyny mają grubo powyżej 20 straconych goli, ale ta statystyka wynika przede wszystkim ze znakomitej postawy beniaminka z Płocka w poprzedniej rundzie. Na wiosnę „Nafciarze” wygrali tylko jeden mecz (2:1 z Rakowem Częstochowa), ale od tamtej pory

notują serię trzech z rzędu porażek (0:1 z Piastem Gliwice, 0:2 z Widzewem Łódź i 1:2 z Legią Warszawą przed tygodniem).

Trener Mariusz Misiura siłą rzeczy nie jest zadowolony z tego, jak gra jego drużyna. Tracenie goli co mecz to jedno, ale drugie to gra w ofensywie, która wyraźnie kuleje. W 2026 roku Wisła Płock strzeliła 4 gole w 4 występach. Lekiem na nieskuteczność płocczan ma być dobrze w Polsce znany urodzony w Holandii reprezentant Bośni i Hercegowiny Said Hamulčić. W ekstraklasie zasłynął kapitalną rundą w barwach Stali Mielec (9 goli i 4 asysty w 17 meczach), która zaoferowała transferem do występującej we francuskiej Ligue 1 Tuluzi. Sęk w tym, że miało to

miejsce już 3 lata temu, a Hamulčić od tamtej pory... pięciokrotnie zmieniał kluby, w tym raz trafił do Polski (Widzew Łódź), aczkolwiek nigdzie sobie nie poradził i nawet się nie zbliżył do skuteczności, jaką prezentował na Podkarpaciu.

Zagłębie Lubin przystąpi do poniedziałkowego meczu bez kontuzjowanych Dominika Hładuna, Aleksa Ławniczka i Łuki Lućicia. Do składu wraca za to pauzujący ostatnio za kartki Filip Kocaba i najprawdopodobniej posadzi na ławce kogoś z dwójki Damian Dąbrowski - Jakub Kolan.

Pierwszy gwizdek sędziego Mateusza Piszczeloka z Katowic o godz. 19. Transmisja na antenie Canal+Sport 3 i Canal+ Sport 5. ©️

23. KOLEJKA EKSTRAKLASY

CRACOVIA - PIAST GLIWICE 2:3

Bramki: Kameri 40, Minczew 76 - Barkowski 55-karny, Felix 82, Chrapek 88.

ARKA GDYNIA - LECHIA GDAŃSK 2:2

Bramki: Kubiak 6, Navarro 46 - Sezonienko 54, Żelizko 57.

POGOŃ SZCZECIN - WIDZEW ŁÓDŹ 1:0

Bramka: Angielski 58.

MOTOR LUBLIN - KORONA KIELCE 2:0

Bramki: Ndiaye 18, Czubak 34.

GKS KATOWICE - GÓRNIK ZABRZE 3:1

Bramki: Nowak 23, Wędrychowski 85, Jędrzych 90+7-karny - Liseth 44.

BRUK-BET TERMALICA - RADOMIAK 1:1

Bramki: Kurzawa 65 - Tapsoba 68.

JAGIELLONIA - LEGIA WARSZAWA 2:2

Bramki: Flach 17, Pululu 22 - Vital 45+1-sam., Flach 57-sam.

MECZ

Lech Poznań - Raków Częstochowa

- zakończył się po zamknięciu tego wydania.

DZIŚ

KGHM Zagłębie Lubin - Wisła Płock

Godz: 19. Transmisja: Canal+Sport 3 i 5.

1. Jagiellonia Białostok	22	38	39-26
2. KGHM Zagłębie Lubin	22	35	35-27
3. Lech Poznań	22	35	36-31
4. Raków Częstochowa	22	34	28-25
5. Górnik Zabrze	23	34	33-31
6. Wisła Płock	22	33	24-18
7. Cracovia	23	33	29-25
8. Pogoń Szczecin	23	31	33-35
9. Korona Kielce	23	30	27-26
10. GKS Katowice	22	30	31-32
11. Motor Lublin	23	30	32-37
12. Radomiak Radom	22	29	37-34
13. Piast Gliwice	23	29	26-28
14. Lechia Gdańsk	23	28	46-45
15. Arka Gdynia	22	26	21-38
16. Legia Warszawa	23	25	27-29
17. Widzew Łódź	23	24	29-33
18. Bruk-Bet Termalica	23	22	27-40

Program 24. kolejki

Piątek (6.03): Lechia - Jagiellonia (g. 20:30).

Sobota (7.03): Korona Kielce - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (g. 14:45), Piast Gliwice - KGHM Zagłębie Lubin (g. 17:30), Widzew Łódź - Lech Poznań (g. 20:15).

Niedziela (8.03): Motor Lublin - Górnik Zabrze (g. 12:15), Radomiak Radom - GKS Katowice (g. 14:45), Raków Częstochowa - Pogoń Szczecin (g. 17:30), Legia Warszawa - Cracovia Kraków (g. 20:15).

Poniedziałek (9.03): Wisła Płock - Arka Gdynia (g. 19).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

14 goli

Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk)

13 goli

Karol Czubak (Motor Lublin)

11 goli

Mikael Ishak (Lech Poznań), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

10 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białostok), Jonatan Braut Brunnes (Raków Częstochowa), Afimico Pululu (Jagiellonia Białostok)

8 goli

Łukasz Sekulski (Wisła Płock)

BOHATER WEEKENDU

Bartosz Nowak

(GKS Katowice)

Nie ma ligowca w wyższej formie. W tym roku bryluje w każdym meczu, dokładając kolejne gole (ma ich już 7) i asysty (9 - lider klasyfikacji). W wygranym spotkaniu z Górnikiem Zabrze Sotworzył wy-nik. 32-latek po cichu liczy na powołanie do reprezentacji Polski.



Szwarga rozgoryczony po derbach Trójmiasta. Gasparik twierdzi: Byliśmy lepsi

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Nie milkną echa skandalu sędziowskiego w Gdyni, gdzie arbiter główny Paweł Raczkowski - mimo konsultacji z VAR - nie podyktował rzutu karnego dla Arki w derbowym starciu z Lechią.

Dzień później Kolegium Sędziów PZPN nawet potwierdziło w oficjalnym komunikacie, że doszło do błędu arbitrowego.

Trener beniaminka Dawid Szwarga już na pomeczowej konferencji miał więc pełne prawo czuć się poszkodowany.

- Chcieliśmy przejść do historii jako drużyna, która jako pierwsza wygrała w ekstraklasie z Lechią. Ten wynik bardzo boli zespół, który dał dziś z siebie maksimum, i nie tylko walczył, ale również kreował sytuacje. Oczywiście, Lechia też takie okazje miała. Szkoda jednak, że w tym emocjonującym derbowym spotkaniu pierwszoplanową postacią była

osoba spoza Arki i Lechii - w ten sposób szkoleniowiec gospodarzy odniósł się do błędu sędziego, który nie podyktował rzutu karnego w 74. minucie derbów Trójmiasta po zapaśniczym faulu na Vladislavie Gutkovskisie.

Szkoleniowiec odniósł się również do sytuacji w tabeli, która zmienia się jak w kalejdoskopie, zatem każda strata punktów może słono kosztować. - Wyobraźmy sobie sytuację, że to ostatnia kolejka, jutro grają Widzew i Legia, wy-

grywają swoje mecze i Arka łąduje w strefie spadkowej. I kto za to weźmie odpowiedzialność? Oczywiście trener, dlatego nie można przejść do porządku dziennego obok tego wydarzenia.

- Wszyscy widzieli, że przegrał zespół lepszy - rozpoczął z kolei trener Górnika Zabrze Michał Gasparik po przegranym śląskim klasyku z GKS Katowice (1:3). Na pomeczowej konferencji Gasparik przekonywał, że jego drużyna stworzyła więcej klarownych sytuacji

i prezentowała wyższą jakość. - Widać pomysł na grę, jakość, tylko gole nie wpadają. Trzeba dalej pracować na sto procent - dodawał Słowak.

Trener Korony Kielce Jacek Zieliński po porażce z Motorem (0:2) również nie krył rozgoryczenia, choć pochwalił bramkarza rywala Ivana Brkicia, który szczególnie w drugiej połowie w pojedynkę zapewnił gospodarzom trzy punkty. - Miał dzień konia. Gralibyśmy do godziny 23 i też nic byśmy nie strzelili - przyznał Zieliński.

W typowanym na jeden z hitów kolejki spotkaniu Widzew przegrał z Pogonią (0:1) po premierowym голу Karola Angielskiego. Dla wzmocnionego łódzkiego zespołu to już trzecia porażka w rundzie wiosennej. - Przegraliśmy mecz, ale bitwa trwa. Nie mamy dużo czasu na odpoczynek. Zaledwie dwa dni i przygotowujemy się do środowego ćwierćfinału Pucharu Polski z GKS Katowice - zapowiedział trener Widzewa Igor Jovićević po starciu w Szczecinie. ©️

23. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

POGOŃ SIEDLCE - GÓRNIK ŁĘCZNA 1:1
Bramki: Podlirski 90 - Spáčil 61-k.

STAL RZESZÓW - RUCH CHORZÓW 0:1
Bramka: Jendryka 54.

ŁKS ŁÓDŹ - MIEDŹ LEGNICA 0:0

POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI - POLONIA BYTOM 2:1
Bramki: Gieroba 64, 82 - Wojtyra 31.

ŚLĄSK WROCŁAW - CHROBRY GŁOGÓW 2:1
Bramki: Samiec-Talar 29-k., Mtsenko 32 - Mazur 81.

GKS TYCHY - PUSZCZANIEPOLONICE 1:2
Bramki: Krawczyk 24 - Gjoni 40, Mroziński 84.

WISŁA KRAKÓW - ZNICZ PRUSZKÓW 1:1
Bramki: Lelieveld 47 - Ciepiela 80.

MECZ
Odra Opole - Stal Mielec - zakończył się po zamknięciu tego wydania.

DZIŚ
Wiczyzna Kraków - Polonia Warszawa
Godz: 18:00. Transmisja: TVP Sport.

1. Wisła Kraków	23	49	54-19
2. Pogoń Grodzisk Maz.	23	39	41-30
3. Chrobry Głogów	23	38	32-22
4. Wiczyzna Kraków	22	37	47-33
5. Polonia Warszawa	22	37	37-31
6. Śląsk Wrocław	23	37	42-37
7. Polonia Bytom	23	35	38-30
8. Miedź Legnica	23	35	39-39
9. Stal Rzeszów	23	35	35-36
10. Ruch Chorzów	23	34	35-33
11. ŁKS Łódź	23	33	34-35
12. Puszcza Niepolonice	23	28	29-30
13. Pogoń Siedlce	23	27	25-25
14. Odra Opole	22	26	21-27
15. Znicz Pruszków	23	20	24-45
16. Górnik Łęczna	23	16	26-42
17. GKS Tychy	23	14	28-50
18. Stal Mielec	22	14	25-48

24. kolejka Betclit 1 ligi

Piątek (6.03): Puszcza Niepolonice - Pogoni Siedlce (godz. 18), Stal Mielec - GKS Tychy (g. 20:30)

Sobota (7.03): Śląsk Wrocław - Wisła Kraków (g. 17:30), Chrobry Głogów - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (g. 19:30), Górnik Łęczna - Wiczyzna Kraków (g. 19:30), Miedź Legnica - Stal Rzeszów (g. 19:30).

Niedziela (8.03): Znicz Pruszków - Odra Opole (g. 12), Polonia Bytom - Ruch Chorzów (g. 14:30).

Poniedziałek (28.07): Polonia Warszawa - ŁKS Łódź (g. 18).

Betclit 1 liga Śląsk Wrocław zwyciężył i wrócił do strefy barażowej

FESTIWAL VAR-U WE WROCŁAWIU. TECHNOLOGIA URATOWAŁA MECZ

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Śląsk Wrocław po niezwykle emocjonującej końcówce wygrał derby z Chrobrym Głogów 2:1. Dla wrocławian to druga wygrana z rzędu i dobry prognostyk przed meczem z Wisłą Kraków.

Śląsk Wrocław 2 (2)
Wisła Kraków 1 (0)

Bramki:
1:0 Piotr Samiec Talar 29' (z rzutu karnego)
2:0 Jehor Matsenko 33' (asysta: Samiec-Talar)
2:1 Myrosław Mazur 82' (bez asysty)

Śląsk: Szromnik ■ - Kurowski ■ (70. Rosiak), Macenko ■, Ba, Malec, Llinares - Sokolowski, Yriarte - Samiec-Talar - Marjanac (90. Markowski), Jambor (83. Szarabura).

Chrobry: Arndt - Zarówny (46. Tupaj), Grič ■, Mazur, Tabiś ■ - Ibe-Torti (63. Bartlewicz), Grzelak (46. Bonecki), Lewkot, Nowakowski, Laskowski (81. Ozimek) - Janczukowicz (72. Stróżyk).

Sędziował: Tomasz Marciniak (Płock)
Widzów: 14 801

Śląsk po przełamaniu złej passy i pokonaniu przed tygodniem Odry Opole (3:0 na Tarczyński Arena), do sobotniego meczu z Chrobrym podchodził jako do pierwszego z dwóch poważnych testów prawdy: czy kryzys to już faktycznie przeszłość?

Od początku meczu to „Wojskowi” zaatakowali z większą werwą i animuszem, kilkukrotnie zagrażając bramce strzeżonej przez Dawida Armdta. Ten świetnie sobie radził, ale w 29' min mógł już tylko zostać bohaterem, po tym jak Śląsk Wrocław dostał



Jehor Matsenko (z prawej) strzelił gola na 2:0 dla Śląska. Krzysztof Kurowski z kolei wywalczył karnego dla WKS-u

rzut karny po faulu Tabisia na Krzysztofie Kurowskim. Początkowo gwizdek Tomasza Marciniaka milczał, ale gdy tylko gra została przerwana, brat słynnego Szymona Marciniaka został wezwany do telewizora przez arbitra siedzących w wozie VAR. Tam na własne oczy zobaczył tzw. stempel Tabisia na nodze popularnego Kury i decyzja nie mogła być inna: karny. Do piłki postawionej na 11. metrze podszedł Piotr Samiec-Talar i pewnym strzałem otworzył wynik.

Cztery minuty później było już 2:0. Tym razem Samiec-Talar wycofał piłkę do Jehora Matsenki, a ten uderzeniem z pierwszej piłki nie dał szans bramkarzowi. Tarczyński Arena była w euforii.

Naprawdę gorąco pod bramką Śląska zrobiło się dopiero w 65' minucie, kiedy po zwarcie Sokolowskiego z Mazurem ten drugi padł na murawę, a sędzia bez wahania wskazał na „wapno”. Śląsk całą drużyną oprotestowywał tę decyzję i miał rację, bo powtórki pokazały, że takie starcie to zdecydowanie za mało, by dyktować karnego. Do akcji znów wkroczył VAR i znów pomógł Śląskowi.

Wrocławianie nie byli w stanie dokończyć dzieła i zostali za to dość niespodziewanie skarceni. W 82' minucie Michał Szromnik popełnił błąd, wybijając piłkę ręką, z czego skrzętnie skorzystali rywale. Tupaj zgrał do Mazura, a ten strzelił gola kontaktowego.

OCENY ŚLĄSKA WROCŁAW

Michał Szromnik: **4**
Krzysztof Kurowski: **6**
Jehor Matsenko: **7**
Lamine Ba: **5**
Mariusz Malec: **5**
Marc Llinares: **5**
Jorge Yriarte: **5**
Piotr Samiec-Talar: **8**
Luka Marjanac: **6**
Timotej Jambor: **4**

Rezerwowi

Michał Rosiak: **5**
Jehor Szarabura: **bez oceny**
Dorian Markowski: **bez oceny**
Oceny w skali 1-10. Oceniał: PJ

To zwiastowało duże emocje w końcówce i takowych nie zabrakło. Sędziowie doliczyli aż 7 minut, a apogeum było w 96' minucie. Marciniak znów chciał przyznać karnego dla Chrobrego, po rzekomym faulu Szromnika przy piąstkowaniu. Przepychanki trwały ładnych kilka minut, ale w końcu arbiter pobiegł do VAR-u i zobaczył, że kontakt ręki bramkarza Śląska z głową przeciwnika był albo „draśnięciem”, albo nie było go wcale i znów musiał zmienić swoją decyzję. Inna sprawa, że na jednej z powtórek wydawało się, iż dosłownie sekundę wcześniej Lamine Ba zagrał piłkę ręką, lecz to sprawdzane nie było.

Decyzja odwołująca tego karnego przypominała euforię po strzeleniu gola na trybunach. Śląsk nie dał sobie wydrzeć zwycięstwa, notując drugi triumf z rzędu. Za tydzień na Tarczyński Arena zawita Wisła Kraków. ©

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

19 goli
Ángel Rodado (Wisła Kraków).
12 goli
Łukasz Zjawiński (Polonia Warszawa).
11 goli
Rafał Adamski (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Daniel Stanclik (Miedź Legnica).
10 goli
Jakub Arak (Polonia Bytom), Przemysław Banaszak (Śląsk Wrocław).

BOHATER WEEKENDU

Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław)
To jemu Śląsk Wrocław zawdzięcza drugą z rzędu wygraną i to w starciu derby z nie byle kim, bo dotychczasowym wiceliderem Betclit 1 ligi. Samiec-Talar najpierw sam udźwignął presję pewnie egzekwując rzut karny, a chwilę później wyłożył piłkę jak na srebrnej tacy Matsence. To jego 7. gol oraz 6. asysta w tym sezonie i świetny prognostyk przed meczem z Wisłą.



Mecz na błocie w Łodzi. Fatalna murawa podczas starcia Miedziarki z ŁKS-em

JG
sport@gazeta.wroc.pl

BETCLIT 1 LIGA. Bezbramkowy remis Miedzi Legnica z ŁKS-em nie ułatwia zadania żadnej z ekip.

Pierwsze, co rzucano się w oczy podczas meczu ŁKS - Miedź, był stan murawy. Trawa w Łodzi wyglądała fatalnie, chociaż może określenie „trawa” jest lekkim nadużyciem. Oba zespoły próbowały się dostosować do tej nawierzchni, ale było to trudne.



Warunki do gry na stadionie w Łodzi były fatalne

Mecz był dość wyrównany. ŁKS stworzył nieco częściej strzelał na bramkę, ale ostatecznie goli nie zobaczyliśmy.

- To był taki mecz, że gdyby któryś z zespołów strzelił dzisiaj bramkę, to prawdopodobnie tak to już by się skończyło. Nigdy nie będę szczęśliwy, jeśli remisujemy. Bez względu na to, gdzie gramy. Doceniamy jednak ten punkt, bo to był trudny mecz. To, na czym dzisiaj graliśmy, wypaczyło kompletnie tą bardzo ciekawą rywalizację. Cały nasz plan, to co trenowali-

śmy, można było w 90 procentach wyrzucić do śmieci, bo nie można było grać na tym błocie. Chyba tylko tak to można nazwać - skwitowała spotkanie Janusz Niedźwiedź.

- Musimy przełknąć ten remis nie tracąc wiary, tylko dalej walczyć o punkty w kolejnych meczach. Czuję duże rozczarowanie wynikiem, bo to był dobry moment, żeby wygrać drugi mecz z rzędu i natchnąć wiarą zespół, a tak musimy znów zagryźć zęby i liczyć na to, że w pozostałych 11 me-

czach uda nam się złapać jakąś serię - skomentował mecz trener gospodarzy Grzegorz Szoka. ©

ŁKS ŁÓDŹ - MIEDŹ LEGNICA 0:0

ŁKS: Bobek - Rudol ■, Graciun, Pingot - Löffelend (65. Krykun), Terlecki, Wysokiński, Hinkio ■ (74. Ernst), Norlin - Arasa (74. Toma), Pia-secki (65. Lewandowski).

Miedź: Lučić - Bochnak (64. Polak), Kwiecień (80. Stępiński), Jovičić, Grudziński, Szymoniak - Córdoba ■ (75. Mioč), Serafin, Petrović (75. Rakip), Antonik (64. Mansfeld) - Stanclik.

Sędzia: Mariusz Myszyka (Stalowa Wola)
Widzów: 5102.

W Magdeburgu wierzą w Mateusza Żukowskiego

Jaromir Kruk z Magdeburga
redakcja@polskapress.pl

Dzisiaj polskim numerem 1 w sportowym Magdeburgu jest Mateusz Żukowski. To w nim upatruje się największe nadzieje na utrzymanie w drugiej Bundeslidze.

- Nie wyobrażam sobie spadku, to byłaby tragedia. Zobaczcie, jakim zainteresowaniem cieszy się piłka nożna w naszym mieście - mówi Ulf, od ponad trzydziestu lat fan FC Magdeburg, który o triumfie w Pucharze Zdobywców Pucharów w sezonie 1973/1974 mógłby rozprawić go dzinami.

W drodze do spektakularnego sukcesu FC Magdeburg rozprawił się z holenderskim NAC Breda, czeskim Banikiem Ostrawa, bułgarskim Beroe Stara Zagora, z portugalskim Sportingiem Lizbona, a w finale na De Kuip w Rotterdamie z włoskim AC Milan prowadzonym przez Giovanniego Trapattoniego.

Final zgrupował na trybunach 4641 widzów. Dzisiaj taka frekwencja szokuje, lecz wtedy mieszkanki NRD miały nikłe szanse na wypad zagraniczny, bo



Żukowski goni popularnością naszych... szczypiornistów

władze wiedziały, że mógłby z niego nie powrócić.

Czterech z uczestników boju z Rotterdamu znalazło się w kadrze Georga Buschnera na finały Weltmeisterschaft 1974: Jürgen Pommerenke, Jürgen Sparwasser, Wolfgang Seguin i Martin Hoffmann. Sparwassera uznano za bohatera NRD po голу, który zdecydował o zwycięstwie z RFN 1:0. NRD-owcy w finałach MŚ 1974 liczyli na więcej niż drugą rundę grupową, gdzie uzyskali tylko punkt - w meczu z Argentyną 1:1, gdy dla nich trafili uważany później za legendę w Magdeburgu Joachim Streich.

Streicha do Magdeburga ściągnięto w 1975 roku z Hansy Rostock i z nim w składzie dwa razy w Pucharze UEFA i raz w PZP piłkarze FC zatrzymywali się dopiero na ćwierćfinałach.

- My mogliśmy tę przygodę Magdeburga w sezonie 1977/1978 zakończyć już w pierwszej fazie. U siebie prowadziliśmy 1:0, zabrakło nam doświadczenia i po zmianie stron dwa razy pokarał nas Sparwasser. W rewanżu szybko Józka Młynarczyk pokonał Streich, ale odpowiedział Józek Klose, ojciec Miro, późniejszego mistrza świata i króla strzelców mundialu. Po-

straszyliśmy giganta z NRD, lecz remis 1:1 przypieczętował ich awans. Dzisiaj śledzę poczynania Magdeburga i życzę im utrzymania na zapleczu Bundesligi. W latach 70. i 80. była to marka ceniona w całej Europie - opowiada Wojciech Tyc, legenda Odry Opole, która w Pucharze UEFA próbowała wyeliminować potentata z Magdeburga i postraszyła go na wyjeździe.

Dzisiaj fani 1. FC Magdeburg z rozrzwinięciem wspominają czasy świetności. Po rozpadzie NRD zasłużonemu klubowi przyszło się tułać po niższych klasach, a kolejny powrót do drugiej Bundesligi - w sezonie 2021/2022 - świętowano z wielką pompą. Sezon 2024/2025 rozbudził apetyty: po piątym miejscu na zapleczu niemieckiej elity fanom zamarzyła się walka o awans, tymczasem teraz trzeba się bić o utrzymanie.

- Christian Titz wykonał kawał dobrej roboty, teraz jednak pracuje w Hannover 96. Po niezłym poprzednim sezonie straciliśmy kilku kluczowych piłkarzy, na co wpływ miała także ekonomia, i to się musiało odbić na wynikach. Trener Petrik Sander musiał się też mierzyć z in-

nyimi problemami. Wielu zawodników było kontuzjowanych, długo nie grał Mateusz Żukowski, który przyszedł ze Śląska Wrocław. Dzisiaj Mati jest idolem kibiców - podkreśla kibic Ulf, który dodaje, że na mecze drugiej Bundesligi przyjeżdża wielu Polaków.

W starciu z Schalke 04, przegranym przez niebiesko-białych 3:5, Żukowski - 24-letni wychowanek Pogoni Lębork - zaliczył dublet i mógł się po nim chwalić imponującymi liczbami: 11 meczów i 11 trafień na zapleczu niemieckiej elity, co wzbudziło zainteresowanie nim mocniejszych klubów z różnych krajów. Żukowski, który w ekstraklasie zadebiutował w Lechii Gdańsk, a potem grał w Lechu Poznań i Śląsku Wrocław, a w CV ma też Glasgow Rangers, stara się do tego zamieszania podchodzić z dystansem.

Sander stawia na niego na dziewiątkę, można jednak odnieść wrażenie, że Polak porusza się na boisku niczym wolny elektron, schodzi na boki, do pomocy, ale najlepiej czuje się w okolicach pola karnego. 2 gole z FC Nürnberg, po jednym z Kiel, Kaiserslautern, Eintrachtem

Brunswick i Dynamem Drezno, 3 z Grütter Fürth, 2 z Schalke 04 - to robi wrażenie.

Trener Sander daje też coraz więcej szans innemu Polakowi, Dariuszowi Stalmachowi, wychowankowi Sparty Zabrze, który przed Magdeburgiem występował w młodzieżowych zespołach AC Milan. Stalmach już wychodził od początku i kontynuuje polskie tradycje w klubie, wizytówce dawnej NRD. Kibice pamiętają tu jeszcze Piotra Ćwielonga, Krzysztofa Hetmańskiego czy Andrzeja Wójcika.

Ile by jednak dobrego powiedzieć o futbolistach, Polska jest tu nadal ceniona bardziej dzięki piłkarzom ręcznym, którzy zapisywali karty historii S.C. Magdeburg, aktualnego triumfatora Ligi Mistrzów. Bartosz Jurecki ma zastrzeżony numer 31 w klubie, gwiazdami byli także Grzegorz Tkaczyk, Karol Bielecki, swoje pograli Piotr Chrapkowski, Maciej Gębała, Tomasz Gębała, Andrzej Rojewski, Maciej Dmytruszyński, po Puchar EHF sięgnął Bogdan Wentka.

Czy Żukowski ze Stalmanem zdołają przebić popularnością naszych szczypiornistów? ©

Ligi zagraniczne. Bayern coraz bliżej mistrzostwa Niemiec. „Lewy” z golem

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Sporo działo się w ligach TOP 5. Lider hiszpańskiej La Ligi, FC Barcelona, pokonała u siebie Villarreal 4:1. Jedną z bramek zdobył kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski.

ANGLIA

Liderem Premier League wciąż pozostaje Arsenal, który mecz w derbach Londynu z Chelsea rozegrał wczoraj. Grupę pościgową otwiera Manchester City i „The Citizens” robią wszystko, aby lider poczuł ich oddech - pokonali na wyjeździe Leeds 1:0. Jedyne goła tuż przed przerwą zdobył Antoine Semenyo. City zagrało bez kontuzjowanego Norwega Erlinga Haaland. Po zakończeniu derbów stolicy Anglii „Kanonierzy” będą mieli na koncie o jeden mecz więcej od Manchesteru, bo awansem rozegrali już spotkanie 31. kolejki.

Trzecią wygraną z rzędu w lidze odniósł Liverpool, pokonując na własnym stadionie West Ham 5:2. W zespole gości poza składem był kontuzjowany bramkarz Łukasz Fabiański.

Napastnik Liverpoolu Mohamed Salah nie strzelił gola

w żadnych z ostatnich 10 meczów w Premier League. Bramkę zdobył 1 listopada w spotkaniu z Aston Villą (2:0). Poprzednio taka seria zdarzyła mu się w 2017 roku, gdy był piłkarzem Romy.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 28. kolejki: Wolverhampton - Aston Villa 2:0, Bournemouth - Sunderland 1:1, Burnley - Brentford 3:4, Liverpool - West Ham 5:2, Newcastle - Everton 2:3, Leeds - Manchester City 0:1.

FRANCJA

We Francji pozycję lidera utrzymał Paris Saint Germain, pokonując na wyjeździe Le Havre 1:0.

Wicelider, niespodziewanie dobrze spisujący się w tym sezonie Lens, zremisował na wyjeździe ze Strasbourgiem 1:1. W doliczonym czasie na plac gry w zespole gospodarzy wszedł były pomocnik Legii Maximilian Oyedele. PSG ma cztery punkty przewagi nad Lens.

LIGUE 1

Wyniki 24. kolejki: Strasbourg - Lens 1:1, Rennes - Toulouse 1:0, Monaco - Angers 2:0, Le Havre - PSG 0:1.

HISZPANIA

W hiszpańskiej La Lidze lider rozgrywek, Barcelona, pokonała na własnym stadionie Vil-



Kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski zdobył jedenastą bramkę w obecnym sezonie La Ligi

larreal 4:1. Wynik spotkania ustalił Robert Lewandowski, który wpisał się na listę strzelców w doliczonym czasie. Kapitan reprezentacji Polski podniósł się z ławki w 67. minucie, zastępując Ferrana Torresa. Gola Polaka sędzia uznał dopiero po weryfikacji VAR. To 11. trafienie naszego napastnika w ligowym sezonie. Pierwszego w karierze hat-tricka zaliczył Lamine Yamal.

Wojciech Szczęsny siedział na ławce rezerwowych.

Dla trenera Katalończyków Hansiego Flicka spotkanie miało szczególne znaczenie. Niemiec poprowadził Barcelonę w setnym występie i odniósł 75. zwycięstwo. Broniąca tytułu „Duma Katalonii” zanotowała 21. zwycięstwo i prowadzi w tabeli z dorobkiem 64 punktów. Cztery mniej zgromadził Real Ma-

dryt, który dzisiaj zagra u siebie z lokalnym rywalem - Getafe.

LA LIGA

Wyniki 26. kolejki: Levante - Alaves 2:0, Rayo Vallecano - Athletic Bilbao 1:1, FC Barcelona - Villarreal 4:1, Mallorca - Real Sociedad 0:1, Oviedo - Atletico Madryt 0:1.

NIEMCY

Wydarzeniem kolejki w niemieckiej Bundeslidze było starcie wicelidera Borussia Dortmund z liderem Bayernem Monachium. Do przerwy gospodarze mogli liczyć na zmniejszenie strat w tabeli, bo do 45. minuty prowadzili 1:0. W drugiej połowie po raz kolejny klasę pokazał Harry Kane, który zdobył dwie bramki i ma już w tym sezonie Bundesligi 30 goli na koncie.

Bayern wygrał 3:2 i jest już bardzo blisko mistrzostwa Niemiec - jego przewaga nad Borussią wzrosła do 11 punktów. Kibice Borussia na wygraną nad Bayernem na własnym stadionie czekają od listopada 2018 r. Wówczas do zwycięstwa 3:2 przysłużył się Łukasz Piszczek, który asystował przy jednej z bramek.

Bayern prowadzi w tabeli z dorobkiem 63 pkt. Trzeci jest TSG Hoffenheim, który zgro-

madził 46 oczek, a w tej kolejce przegrał u siebie z FC St. Pauli. Broniąca się przed spadkiem ekipa z Hamburga wygrała trzy z ostatnich czterech spotkań i wydoszła się nad „kreskę”. Arkadiusz Pyrczak rozegrał pełne 90 minut w tym zespole, a Adam Dźwigała był rezerwowym.

BUNDESLIGA

Wyniki 24. kolejki: Augsburg - FC Köln 2:0, Borussia Mönchengladbach - Union Berlin 1:0, Bayer Leverkusen - FSV Mainz 1:1, Hoffenheim - St. Pauli 0:1, Werder Brema - Heidenheim 2:0, Borussia Dortmund - Bayern Monachium 2:3.

WŁOCHY

Na Półwyspie Apenińskim zmierzający pewnie po odzyskanie mistrzowskiego tytułu Inter Mediolan pokonał na własnym stadionie Genoa 2:0. Do 67. minuty w drużynie gospodarzy grał pomocnik reprezentacji Polski Piotr Zieliński.

Inter ma aż trzynaście punktów przewagi nad drugą w tabeli Romą, która rozegrała jeden mecz mniej. Czternaście oczek do Interu traci aktualny mistrz Włoch - Napoli.

SERIE A

Wyniki 27. kolejki: Parma - Cagliari 1:1, Inter - Lecce 3:1, Verona - Napoli 1:2, Como - Genoa 2:0.

©

Lekkoatletyka Pech Huberta Trościanki – może już zapomnieć o HMS

SPRINTERSKIE POPISY. REKORD MARIANA WORONINA ZAGROŻONY

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

10 na 10 - to skuteczność, z jaką najszybsza Polka startuje w halowych mistrzostwach kraju. Tym razem w „Arena Toruń” na „sześćdziesiątkę” Ewa Swoboda pokonała rywalki w czasie 7,07 s.

Halowa mistrzyni Europy (2019) i wicemistrzyni świata (2024) oraz rekordzistka kraju w biegu na dystansie 60 metrów (6,98 s - 2 marca 2024 r., Glasgow) już po raz dziesiąty wystartowała w mistrzostwach Polski rozgrywanych pod dachem.

I po raz dziesiąty... wygrała. W finale Ewie Swobodzie zmierzono świetną reakcję startową: 0,114 s.

- Kiedyś 7,07 dało mi tutaj rekord świata junierek - przypomina podopieczna trener Iwony Krupy. - Jestem szczęśliwa, zadowolona. Kroczone po kroczku w tym sezonie idziemy do przodu i czekamy na mistrzostwa świata, które już za niespełna trzy tygodnie. Nikomu nie chcę udowodnić. Wiem, co myślę, co czuję, gdzie jestem. Chcę sobie jeszcze udowodnić, że stać mnie, aby jeszcze biegać poniżej 7,00. Nic jednak nie obiecuję, wiem jednak, że mnie na to stać, jak nie w tym roku, to w następnym albo jeszcze kiedyś...

Najszybszym Polakiem w hali został - po raz trzeci z rzędu - Oliwier Wdowik. Sprinter, który 3 stycznia obchodził 24. urodziny, wygrał zdecydowanie z „życiówką” 6,54 s (reakcja startowa 0,132)! A mogło być jeszcze szybciej, gdyby nie gesty radości tuż przed metą...

Z takim wynikiem Oliwier Wdowik pochodzący z Zaczernia, usytuowanego około 6 km od centrum Rzeszowa, wciąż plasuje się na czwartym miejscu w tabelach historycznych naszej lekkoatletyki.

Szybsi są tylko Marian Woronin z 6,51 s (Liévin, 21 lutego 1987 r.), Marcin Krzywański z 6,53 s (Walencja, 27 lutego 1998 r.) i Dominik Kopeć - również z 6,53 s (Stambuł, 4 marca 2023 r.).

- Celuję w finał halowych mistrzostw świata i wiem, że stać mnie na poprawienie rekordu Polski Mariana Woronina. Już było blisko. Stawka na świecie jest bardzo wyrównana, więc będzie decydować dyspozycja dnia - twierdzi Wdowik.



Oliwier Wdowik systematycznie zbliża się do rekordu Mariana Woronina na 60 metrów

W konkursie skoku wwyż bezkonkurencyjna okazała się Maria Żodzick, której zwycięstwo dała udana próba na 1,95 m. Próbowala jeszcze dwukrotnie fruwać na wysokości 2,00 m (z trzeciego skoku zrezygnowała), ale tym razem bezskutecznie.

- Jest dobrze, jestem spokojna - twierdzi Marysia. - Technicznie jestem na coraz lepszym poziomie i nie mogę się doczekać rywalizacji o medale ze światową czołówką przed własną publicznością. Będzie trzeba skakać bardzo wysoko - przewiduje.

W biegu na 60 metrów przez płotki, zgodnie z oczekiwaniami, wygrała Pia Skrzyszowska, której na mecie zmierzono 7,89 s.

Dla rekordzistki kraju (7,74 s - Nankin, 23 marca 2025 r.) to czwarty medal mistrzostw Polski seniorów na tym dystansie. W 2021 roku jeszcze przegrała z Karoliną Kołczek, ale w 2024 i 2025 r. zdecydowanie już wygrywała.

Niewiele brakowało, aby Alicja Sielska została dziewiątą Polką w historii, której udało się „zejść” w tej konkurencji poniżej 8 sekund. Zdecydował fatalny start: reakcja startowa 0,223...

Zofia Gaborska sięgnęła po złoty medal w skoku o tyczce

- 4,45 m. Trzy próby na 4,50 m zakończyły się niestety strąceniami.

Licząc tylko halę, ostatni lepszy rezultat to 4,65 m Anny Rogowskiej uzyskane podczas halowych mistrzostw świata w Sopotie 12 lat temu.

Dramatycznie zakończył się udział Huberta Trościanki w 70. edycji lekkoatletycznych halowych mistrzostw Polski. Wicemistrz świata, mistrz Europy i rekordzista świata juniorów w dziesięcioboju (8514 punktów - Tampere, 8 sierpnia 2025 r.) zaczął rywalizację w siedmioboju wyborze, bijąc „życiówkę” w biegu na dystansie 60 metrów aż o 0,09 s (z 7,01 na 6,92)!

Kolejną konkurencją miał być skok w dal. Minęło kilkadziesiąt minut, rozgrzewka i pojawiły się problemy. W pewnym momencie przy Hubercie pojawił się personel medyczny i trener Marek Rzepka (niegdyś współpracował z Adrianną Sułek).

Okazało się, że Trościanka doznała urazu ścięgna Achillesa lewej nogi. W praktyce oznacza to, że sezon halowy ma już z głowy (czytaj: nie ma szans na udział w toruńskich halowych mistrzostwach świata)!

Jeszcze przed startem było jasne, że niespełna 20-letni Trościanka nie ma szans na kwalifikację „z rankingu” na zbliżające się halowe mistrzostwa świata (20-22 marca w... Toruniu), m.in. z braku startów w „dorosłym” dziesięcioboju. Pojawiła się jednak szansa na „dzięką kartę”...

Podczas halowych mistrzostw Grecji, które gościły w Peanii w regionie Attyka, Emmanouil Karalis wygrał konkurs skoku o tyczce z kapitalnym wynikiem 6,17 m. Później bez powodzenia próbował ustanowić rekord świata 6,31 m, ale po dwóch nieudanych próbach zrezygnował z trzeciej. Wyżej w historii skakał tylko Szwed Armand Duplantis (6,30 m).

Dotychczas rekord życiowy Karalisa, którego trenerem jest Marcin Szczepański, wynosił 6,08 m.

Tym samym Grek został drugim najlepszym zawodnikiem w historii, wyprzedzając byłego rekordzistę świata Renauda Lavillenię. Francuz w 2014 roku pokonał poprzeczkę na wysokości 6,16 m, bijąc stary rekord świata Sergieja Bubki.

©©

Iga Świątek wraca do gry w tenisowym raj

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek wraca na kort. W nadchodzącym tygodniu rozpocznie Indian Wells. Tymczasem Magdalena Fręch trzeci raz w karierze zagrała w finale turnieju WTA, tym razem w Meridzie.

Numer 2 na świecie, Iga Świątek, jest aktualną mistrzynią Wimbledonu i sześciokrotną zwyciężczynią turniejów Wielkiego Szlema, ale od czasu zwycięstwa w turnieju WTA 500 Korea Open we wrześniu ubiegłego roku nie wygrała żadnego tytułu singlistki.

24-letnia raszynianka odpadła w czwartej rundzie China Open i w ćwierćfinale Wuhan Open pod koniec 2025 roku, nie udało jej się też awansować do fazy grupowej WTA Finals w Rijadzie.

Rok 2026 Świątek rozpoczęła od zdobycia przez reprezentację Polski pierwszego tytułu United Cup, chociaż Iga uległa w półfinale „Coco” Gauff, a następnie w finale zawodów drużyn mieszanych Belindzie Bencic.

Następnie druga rakietka świata przegrała w ćwierćfinale Australian Open w dwóch setach z późniejszą zwyciężczynią Jeleną Rybakina, a potem w ćwierćfinale Qatar Open uległa Marii Sakkari.

Od porażki z Sakkari w Dossie 12 lutego Świątek zrobiła sobie przerwę, rezygnując z udziału w turnieju Dubai Tennis Championships.

Forma Polki w ostatnich miesiącach nie była na najwyższym poziomie i teraz będzie szukać odrodzenia w Indian Wells - jednym z jej najszybszych turniejów.

Iga jest dwukrotną mistrzynią prestiżowego turnieju WTA 1000 w tenisowym raj na kalifornijskiej pustyni. W 2022 roku pokonała Sakkari, zdobywając tytuł, a w 2024 roku ponownie zwyciężyła Greczynkę.

Dotarła do czterech kolejnych półfinałów turnieju, przegrywając w półfinale w 2023 roku z późniejszą mistrzynią, Rybakina, a następnie na tym samym etapie w 2025 roku z późniejszą mistrzynią Mirrą Andrejewa.

Obecnie jest jedną z 10 kobiet, które zdobyły dwa tytuły w Indian Wells, choć może zostać pierwszą kobietą, która zwycięży w turnieju trzy razy.

Świątek ma być w tym roku drugą rozstawioną tenisistką w Indian Wells, za numerem jeden na świecie - Aryną Sabalenką. Wszystkie 32 rozstawione zawodniczki otrzymają

wolny los w pierwszej rundzie turnieju, co oznacza, że walka Igi o trzeci tytuł w Indian Wells rozpocznie się w przyszły piątek lub sobotę.

Już we wtorek, 3 marca, Świątek zagra w Tennis Paradise w inauguracyjnym turnieju Pucharze Eisenhowera - jednodniowym wydarzeniu pokazowym mikstów odbywającym się w formule Tiebreak Tens.

Pula nagród w Eisenhower Cup wynosi 200 tysięcy dolarów, a w zawodach Iga weźmie udział w parze z Casperem Ruudem, z którym świetnie spisała się w grze mieszanej zeszłorocznego US Open, gdzie dotarła do finału, ostatecznie przegranego ze specjalistami od gry podwójnej i obrońcami tytułu, Sarą Errani i Andreeą Vavassorim, ale hojnie nagrodzonego 500 tysiącami dolarów do podziału na mikst. W Eisenhower Cup rywalami Świątek i Ruuda będą Jack Draper i Jessica Pegula, Taylor Fritz i Jelena Rybakina, Andriej Rublow i Amanda Anisimova czy Daniil Miedwiediew i Mirra Andrejewa.

Iga jest dwukrotną mistrzynią prestiżowego turnieju WTA 1000 w tenisowym raj na kalifornijskiej pustyni

Wielce możliwe, że w drugim tygodniu Indian Wells Polka z Norwegiem wystąpią jeszcze w regularnym turnieju mikstów największych tenisowiczek gwiazd, w którym organizatorzy podnieśli pulę nagród z zeszłorocznych 370 000 dolarów do miliona dolarów. Zawody gry mieszanej rozpoczną się 10 marca, sześć dni po pierwszych meczach głównej drabinki singlowej.

W Indian Wells zagrają także Magda Linette i Magdalena Fręch, które jako przetarcie przed Tennis Paradise potraktowały turniej WTA 500 Merida Open Akron w Meksyku.

Linette odpadła w drugiej rundzie, przegrywając niespodziewanie z reprezentantką Andory Victorią Jimenez Kasintsewą (122. WTA).

Znacznie lepiej spisała się Fręch, która pokonała kolejno: reprezentującą Uzbekistan Marię Timofiejewę 6:4, 7:6 (8-6), Hiszpankę Jessicę Bouzas Maneiro 6:0, 6:3, Czeszkę Marie Bouzkovą 6:3, 4:6, 6:3, Chinę Shuai Zhang 6:2, 6:7 (6-8), 6:3 i awansowała po raz trzeci w karierze do finału turnieju cyklu WTA.

©©

Zagłębie jedną nogą jest już w Lidze Centralnej

Kamil Wojdat
kamil.wojdat@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Zawodnicy Zagłębia Lubin w meczu dwóch najsłabszych drużyn Orlen Superligi ulegli KS Lotto Puławy po rzutach karnych.

Po meczu czego żałować mieli jedni i drudzy. Puławianie, że zdobyli dwa punkty, a nie trzy - przyznawane za zwycięstwo w regulaminowym czasie gry. Na to była okazja, zwłaszcza że w 25. minucie wygrywali nawet różnicą sześciu trafień (14:8)!

Rozczarowani mogli być również Lubinianie. Oni po zmianie stron gonili, nawet byli na plus dwa (27:25). W ostatnich sekundach, przy wyniku 30:30, piłkę na wagę triumfu Zagłębia miał Arkadiusz Michalak.

- Super sytuacja, dwustu-procentowa sytuacja. Rzuciłby na trzy sekundy przed końcem, byłoby po meczu, ale nie rzucił - mówił rozgoryczony Jarosław Hipner, trener Zagłębia.

Jego zespół, z ośmioma punktami na koncie, zajmuje ostatnie miejsce w tabeli Orlen Superligi. Pozycję wyżej jest KS Lotto-Puławy (10 pkt.). Obie ekipy znajdują się w strefie spadkowej. Do lokaty uprawniającej do gry w barażach o pozostanie w krajowej elicie, a zajmowanej przez Piotrkowianina, Zagłębie traci obecnie pięć punktów. ©

ORLEN SUPERLIGA-51

21. KOLEJKA
MKS Zagłębie Lubin - KS Lotto Puławy 30:30 (14:16), karnie 1:3

Zagłębie: Schodowski, Byczek, Krukiewicz - Czuwara 10, Krupa 5, Dudkowski 4, Drozdalski 3, Pedryc 3, Kałużny 2, Michalak 2, Krysiak 1, Gębala, Świtła, Pietruszko, Iskra.

KS: Petkovski, Ciupa - Racotea 8, Curzytek 8, Komarzewski 7, Artemenko 3, Wisirski 3, Cacak 1, Łyżwa, Ciupa, Działakiewicz, Jaworski.

Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski - KGHM Chrobry Głogów 30:26 (15:11)

Ostrowia: Ligarzewski, Zimny - Adamski 11, Urbaniak 7, Kamyszek 3, Klopsteg, Frankowski, Gavashelshvili 3, Marciniak, Misiejuk 1, Wojciechowski 1, Smolikau 2, Szpera, Krok 2, Gajek.

Chrobry: Dereviankin, Stachera - Grabowski 2, Strelnikow, Żyszkiewicz 3, Kosznik 3, Orpik, Dadej 2, Adamski 2, Styrzc 7, Mosiołek 1, Paterk 1, Kasumovic, Skiba 2, Pavlovskiy 2.

Pozostałe mecze: Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn - Zepter KPR Legionowo 31:26, Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Handball Stal Mielec 27:31, Orlen Wisła Płock - Industria Kielce 19:20, Corotop Gwardia Opole - PGE Wybrzeże Gdańsk (dziś, godz. 18:00).

1. Industria Kielce	19	54	+275
2. Orlen Wisła Płock	18	54	+220
3. Ostrowia Ostrów Wlkp.	19	40	+30
4. Wybrzeże Gdańsk	19	39	+40
5. Chrobry Głogów	20	33	-14
6. MMTS Kwidzyn	20	29	-24
7. MKS Kalisz	19	28	-23
8. Stal Mielec	19	25	-51
9. KPR Legionowo	19	24	-18
10. Gwardia Opole	19	18	-60
11. Piotrkowianin	20	13	-119
12. KS Puławy	20	10	-146
13. Zagłębie Lubin	19	8	-110

Piłka ręczna Rzuty karne w Kobierzycach

Zacięte derby dla Zagłębia!

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

To były najbardziej zacięte derby Dolnego Śląska od lat. Ostatecznie KGHM Zagłębie Lubin pokonał w Kobierzycach miejscowy KPR po serii rzutów karnych.

W piątek szczyptomistki Zagłębia podczas finałowej gali naszego plebiscytu odebrały nagrodę dla Drużyny Roku. Krótko po zakończeniu oficjalnej części udały się w drogę powrotną do Lubina, więc powodem słabszej postawy „Miedzioch” w pierwszej połowie na pewno nie była zabawa do białego rana. Na półmetku rywalizacji na prowadzeniu znajdowały się gospodynie (20:17), choć ich przewaga byłaby jeszcze wyższa, gdyby nie utrata dwóch bramek w ostatnich sekundach przed zejściem do szatni.

W drugiej połowie skuteczniejsze były Lubinianki, choć pierwszy raz w tym meczu wyszły na prowadzenie dopiero w 54. minucie. Przyjezdne miały już dwubramkową przewagę, ale ostatnie sekundy regulaminowego czasu gry rozgrywały w podwójnym osłabieniu. „Kobierki” skrzętnie z tego skorzystały i po bramce Patrycji Koziół doprowadziły do wyrównania. Po 60 minutach tablica świetlna wskazywała remis 31:31. Sędzia zarządził konkurs rzutów karnych.



W pierwszej połowie Zagłębie musiało się sporo napocić, aby sforsować szczelną obronę KPR-u

W nim między słupkami bramki Zagłębia stawały aż trzy golkiperki. Jednego karnego obroniła Monika Maliczkiwicz, a tego decydującego Barbara Zima. „Miedzioch” dołożyły do swojego dorobku dwa punkty i tyle samo wynosi ich obecna przewaga nad drugim w tabeli PGE MKS-em El-Volt Lublin. ©

bik 4, Cavo 3, Fernandes 2, Janas 2, Pietras 1, Grzyb 1, Matieli 1, Cesareo, Jureńczyk.

Pozostałe mecze: PGE MKS El-Volt Lublin - Krasoń MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 29:28, Galiczanka Lwów - Sośnica Gliwice 25:23, Tauron Ruch Szczyptomisty Kalisz - Energa Start Elbląg 38:37, Piłka Ręczna Koszalin - Enea MKS Gniezno 27:26.

Grupa mistrzowska

1. Zagłębie Lubin	20	56	+180
2. MKS Lublin	20	54	+136
3. MKS Piotrcovia	20	37	+52
4. Piłka Ręczna Koszalin	20	30	-61
5. KPR Kobierzycy	20	28	+9
6. MKS Gniezno	20	27	+23

Grupa spadkowa

7. Galiczanka Lwów	20	27	-51
8. Start Elbląg	20	17	-85
9. Sośnica Gliwice	20	16	-79
10. Ruch Kalisz	20	8	-124

ORLEN SUPERLIGA KOBIET

20. KOLEJKA
KPR Gminy Kobierzycy - KGHM Zagłębie Lubin 31:31 (20:17), karnie 3:4

KPR: Saltaniuk, Chojnacka - Mączka 7, Shukal 6, Koziół 5, Zimnicka 4, Ważna 3, Arciszewska 2, Kostuch 2, Drażyk 1, Wiśniewska 1, Kucharska, Gakidova, Buklarewicz, Stapurewicz, Holinska.

Zagłębie: Maliczkiwicz, Zima, Piotrowska - Fernandez 6, Kochaniak 6, Jakubowska 5, Dra-

Śląsk w Sosnowcu zrehabilitował się po nieudanym początku rundy wiosennej

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Śląsk II Wrocław w 21. kolejce Betclitc 2 Ligi pewnie pokonał na wyjeździe Zagłębie Sosnowiec 4:1.

Rezerwy WKS-u rozpoczęły zmagania w rundzie wiosennej od zawstydzającej porażki na własnym stadionie 0:5 z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Podopieczni Michała Hetela w Sosnowcu zrobili sporo, aby puścić w niepamięć poprzedni mecz. Wrocławianie schodzili na przerwę przy prowadzeniu 2:0 po bramkach Krystiana Rostka i Wiktora Kamińskiego.

Po zmianie stron kolejne trafienie dla Śląska dołożył Paweł Kosmański. Gospodarzy stać było tylko na jednego gola. Honorową bramkę zdobył w 63. minucie Jewgienij Szykawka.



Śląsk po pokonaniu Zagłębia zajmuje ósme miejsce w lidze

Wynik ustalił w końcówce spotkania Oskar Wojtczak. Sosnowiczanie kończyli mecz w osłabieniu. Czerwoną kartką został ukarany Mateusz Matras. Kapitan Zagłębia jako ostatni zawodnik przed bramkarzem dotknął piłki ręką przed polem karnym.

Po zwycięstwie nad Zagłębiem drugi zespół WKS-u zajmuje ósme miejsce w tabeli Betclitc 2 Ligi. ©

BETCLITC2 LIGA

21. KOLEJKA
Zagłębie Sosnowiec - Śląsk Wrocław 1:4 (0:2)

Bramki: Szykawka 63 - Rostek 33, Kamiński 44, Kosmański 54, Wojtczak 86.

Zagłębie: Siuta - Mironowicz, Broniewski (46. Go-gół), Sobczak (88. Janiszewski), Zając, Ronnberg (59. Dziedzic), Snopczyński (46. Szykawka), Lasowski, Predenkiewicz (82. Pawlusiński), Matras, Szołt.

Śląsk: Ślicznik - Cegliński, Muszyński, Kamiński (80. Żulewski), Ł. Gerstenstein, Kosmański (66. O. Gerstenstein), Chodera (66. Schierack), Milewski, Rostek (71. Kurowski), Wojtczak, Tudruj.

Pozostałe mecze: Hutnik Kraków - KKS 1925 Kalisz 4:0 (Zawada 15, Prusiński 38, Hoyo-Kowalski 64, Basse 73 kar.), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Chojniczanka Chojnice 2:2 (Primel 72 sam., Sitek 78 - Sabala 43, Guillaume 48), Sokół Kleczew - Rekord Bielsko-Biała 0:1 (Sobociński 47), Świt Szczecin - Unia Skiermiewice 2:3 (Koziana 10, Ropski 29 - Szmyd 4, Ławynowicz 43, Wolirski 68), Warta Poznań - ŁKS II Łódź 2:2 (Stefaniak 36 kar., Smoczyński 43 - Szczygieł 26, Siwek 75), Olimpia Grudziądz - Resovia 2:1 (Moneta 4, Jarzec 69 - Letniowski 6), Sandecja Nowy Sącz - GKS Jastrzębie 5:0 (Pietraszkiewicz 17 kar. i 62, Żurawski 22, Ouré 72, Brenkus 81), Stal Stalowa Wola - Podhale Nowy Targ (zakorczyony po zamknięciu wydania).

1. Unia Skiermiewice	20	44	41-22
2. Olimpia Grudziądz	21	40	41-28
3. Warta Poznań	20	39	34-23
4. Podhale Nowy Targ	20	35	25-17
5. Świt Szczecin	20	32	39-35
6. Sandecja Nowy Sącz	20	30	31-28
7. Podbeskidzie B.-B.	21	29	35-33
8. Resovia	21	28	28-26
9. Śląsk II Wrocław	21	27	37-35
10. Stal Stalowa Wola	19	26	38-31
11. Chojniczanka Chojnice	20	25	32-31
12. Sokół Kleczew	20	24	35-33
13. Hutnik Kraków	21	24	31-32
14. Rekord Bielsko-Biała	20	24	28-35
15. Zagłębie Sosnowiec	20	23	23-33
16. KKS 1925 Kalisz	20	19	21-31
17. ŁKS II Łódź	20	14	21-37
18. GKS Jastrzębie	20	6	16-46

BETCLITC3 LIGA

20. KOLEJKA
Górniki Polkowice - LZS Starowice Dolne 2:0 (Wireński 42, Nagrodzki 48), Lechia Zielona Góra - Stal Jasień 3:0 (walkower), ŁKS Goczałkowice-Zdrój - Polonia Nysa 1:2 (Wróblewski 50 - Podgórski 33 i 86), Miedź II Legnica - Słowianin Woli-bórz 1:2 (Różycki 81 - Bronisławski 49 kar., Garwol

WYNIKI LOTTO

PIĄTEK, 27.02

Multi Multi, godz. 14.00

[2], 14, 20, 21, 26, 27, 32, 37, 43, 50, 52, 54, 56, 57, 61, 64, 68, 72, 73, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 6, 7, 8, 10, 13, 14, 15, 18, 19

Multi Multi, godz. 22.00

5, 8, 9, 17, 18, 20, 29, 34, 39, 42, 46, 54, 57, [66], 69, 70, 71, 77, 78, 79

Kaskada, godz. 22.00

2, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 15, 17, 18, 21, 23

Mini Lotto 10, 15, 17, 35, 36

Ekstra Pensja 4, 10, 15, 26, 31 - 1

Ekstra Premia 2, 19, 25, 28, 35 - 1

Eurojackpot 7, 17, 19, 28, 47 + 2, 7

SOBOTA, 28.02

Multi Multi, godz. 14.00

3, 4, 8, 10, 11, 19, 29, [30], 47, 49, 51, 52, 56, 57, 58, 60, 66, 67, 69, 76

Kaskada, godz. 14.00

2, 4, 6, 7, 8, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 22

Multi Multi, godz. 22.00

2, 5, 12, 14, 21, 23, 25, [28], 31, 35, 38, 39, 46, 52, 55, 57, 64, 72, 77, 80

Kaskada, godz. 22.00

4, 5, 7, 10, 12, 13, 17, 18, 19, 22, 23, 24

Lotto 4, 9, 10, 28, 40, 48

Lotto Plus 4, 12, 29, 33, 41, 43

Mini Lotto 19, 21, 22, 33, 35

Ekstra Pensja 4, 7, 11, 22, 28 - 2

Ekstra Premia 3, 20, 31, 33, 34 - 2

NIEDZIELA, 1.03

Multi Multi, godz. 14.00

2, 6, 7, 12, 14, [17], 18, 29, 34, 36, 37

Kaskada, godz. 14.00

3, 5, 7, 9, 11, 14, 17, 18, 20, 21, 22, 24

70), MKS Kluczbork - Górniki II Zabrze 2:2 (Napora 48, Janicki 53 - Kulig 2 sam., Płocica 34), **Śleza Wrocław - Karkonosze Jelenia Góra 1:0** (Marmis 79), Warta Gorzów Wielkopolski - Skra Częstochowa 5:0 (Rybicki 3 i 38, Siwiński 56 kar., Kaczmarek 64, Niklas 90), Pniówek Pawłowice - **Zagłębie II Lubin** (18.03, godz. 13:00), Carina Gubin - Sparta Katowice (18.03, godz. 14:00).

1. Lechia Zielona Góra	19	42	50-10
2. Górniki Polkowice	18	39	33-19
3. Sparta Katowice	19	38	31-19
4. Zagłębie II Lubin	19	37	51-32
5. ŁKS Goczałkowice-Zdrój	19	31	30-23
6. Warta Gorzów Wlkp.	19	29	33-29
7. MKS Kluczbork	19	28	31-23
8. Skra Częstochowa	19	28	35-34
9. Carina Gubin	19	28	29-32
10. Polonia Nysa	19	26	32-33
11. Górniki II Zabrze	20	25	38-29
12. Śleza Wrocław	19	24	26-35
13. Karkonosze Jelenia Góra	18	24	29-29
14. Słowianin Woli-bórz	19	22	29-35
15. Miedź II Legnica	19	16	30-41
16. Pniówek Pawłowice	19	15	19-36
17. LZS Starowice Dolne	19	13	16-41
18. Stal Jasień	20	7	21-63

Przekuć krajowe sukcesy na arenę europejską

Piotr Janas

x.com: @Piotr_K_Janas

Bożena Karkut, Trener Roku na Dolnym Śląsku, wspomina jaki dla niej był 2025 rok i opowiada o celach, jakie stawia sobie na kolejne lata pracy w Zagłębiu Lubin.

Wielkie gratulacje Pani trener. Opuszcza Pani naszą galę z dwoma skalpami: Trener Roku 2025 i tytułem Drużyny Roku dla szczyptornistek Zagłębia Lubin. Czego chcieć więcej?

Oczywiście, dziś jesteśmy spełnione. Czujemy się docenione i to jest świetne. Ten plebiscyt to kawał mojego życia, znam go i goshczę nie tylko odkąd jestem trenerem, ale też wcześniej, jako zawodniczka, bo przecież jestem wychowanką AWF-u Wrocław. Szczerze mówiąc mnie nawet bardziej cieszy ta nagroda, którą odbierałyśmy wspólnie z dziewczynami, czyli dla Drużyny Roku. Powtórzę to, co mówiłam na scenie: nie ma trenera bez drużyny. To nasz wspólny sukces.



FOT. PAMEL RELIKOWSKI

Bożena Karkut drugi raz na przestrzeni ostatnich trzech lat sięga po trofeum

Dla Pani to kolejne trofeum, bo dwa lata temu także została Pani Trenerem Roku. Czym różni się dla Pani ten ostatni rok od poprzednich? Był jakiś szczególny moment?

Dla mnie każdy sezon jest inny, bo co roku mierzymy się z nowymi problemami. W każdym roku te dziewczyny są inne. Jedne przychodzą, inne odchodzą, a jeszcze inne rozwijają się

lub powoli przestają grać. Budowa drużyny to jest taki proces, który w zasadzie nigdy się nie kończy, a my, trenerzy, musimy umieć co roku tak te puzzle poukładać, żeby wszystko się ząbębiało. W 2025 roku dołączyły do nas m.in. reprezentantki Hiszpanii i sama się zastanawiałam, ile będą potrzebować czasu, by dobrze wpasować się do naszej drużyny i zaadoptować do naszego sposobu grania. Na szczęście fajnie ma się to ułożyć i także dzięki temu dziś możemy świętować.

Zagłębie na krajowych parkietach w ostatnich latach nie ma sobie równych, ale w rozgrywkach europejskich już tak kolorowo nie jest. Jak daleko jesteśmy jako liga od najlepszych na Starym Kontynencie?

Nie jesteśmy daleko jako liga, natomiast my w ostatnich dwóch latach nie byliśmy w stanie rozpocząć grania w europejskich pucharach w pełnym składzie. Pojawiały się kontuzje, a rok 2025 był pod tym względem

szczególnie pechowy, bo jak inaczej nazwać niedyspozycję 3-4 kluczowych zawodniczek? Mamy w kadrze reprezentantki różnych krajów, przyzwyczajone do meczów rangi międzypaństwowej, uczestniczki mistrzostw świata, Europy czy Igrzysk Olimpijskich, więc to nie jest wyłącznie kwestia umiejętności.

To w czym tkwi problem?

Moim zdaniem z tego, że nie mamy tradycji grania w europejskich pucharach, a to ma wpływ na naszą mentalność. Czasami brakuje nam przekonania, że możemy rywalizować jak równy z równym z bardziej utytułowanymi ry-

walkami, nawet z tymi teoretycznie najmocniejszymi. Patrząc na nazwiska, wyszkolenie czy kwestie techniczno-taktyczne naprawdę nie mamy się czego wstydzić, ale jednak widzimy takie lekkie spętanie nóg u naszych dziewczyn, zwłaszcza w początkowych fazach spotkań. Niestety zauważamy też pewne różnice w sędziowaniu. Chodzi o to, że jako nieznanymi na scenie europejskiej zespół moim zdaniem nie zawsze jesteśmy równo traktowane. Widać to zwłaszcza po tzw. stykowych sytuacjach, które zdecydowanie częściej gwizdane są na korzyść naszych rywali. Nie chcę się na to żalić, ani

zrzucić winy za niepowodzenia na arbitrow, aczkolwiek jest to wątek, którego nie sposób całkowicie pominąć i nie zauważyć. Musimy się przez to przebić i zbudować swoją pozycję. To mrówcza praca i pewnie po drodze czeka nas jeszcze wiele niemiłych niespodzianek, aczkolwiek z kim, jak nie z lepszymi od siebie grać, żeby wciąż progresować? Musimy to robić i jestem przekonana, że prędzej czy później tam także będziemy znacznie większą siłą. Chcemy to zrobić dla Lubina i całego Dolnego Śląska. Po to, żebyśmy mieli tu trochę europejskiej piłki ręcznej.



Wielkiego wyboru nie miała. Teraz jej wzorem jest Klaudia Zwolińska

Jakub Guder

jakub.guder@polskapress.pl

Patrycja Iwaniec (LUKS Kwisa Leśna) Odryciem Roku 2025 na Dolnym Śląsku. Nastolatka o igrzyskach myśli jeszcze nieśmiało.

- O nagrodzie dowiedziałam się tak naprawdę dzisiaj, tutaj na tej gali. Jestem tym zaskoczona. To niezwykle miłe uczucie. Mam nadzieję, że to początek czegoś większego - powiedziała tuż po odebraniu Patrycja Iwaniec,



FOT. PAMEL RELIKOWSKI

Patrycja Iwaniec, Odkrycie Roku 2025 na Dolnym Śląsku

Odkrycie Roku 2025 na Dolnym Śląsku.

Patrycja na co dzień trenuje kajakerstwo górskie w klubie LUKS Kwisa Leśna. W ubiegłym roku została złotą medalistką Letniego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy. To taki odpowiednik Igrzysk Olimpijskich dla nastolatków.

Jak to się stało, że wsiadła do kajaka? - Wielu sportów u nas nie ma do wyboru. Ten najlepiej przypadł mi do gustu - przyznała z uśmiechem. - Do kajaka wejść może każdy i spróbować. Posuk-

cesach Klaudii Zwolińskiej dużo głośniejsze jest o naszym sporcie. To z pewnością wzór. Jedną z czołowych zawodniczek. Można z niej brać przykład. W kolejnych latach medal olimpijski to na pewno moje marzenie - dodała.

Kolejne igrzyska olimpijskie już za dwa lata. Sportowcy rywalizować będą o medale w Los Angeles. - Oj, to chyba będzie jeszcze za wcześnie. W tym sezonie czekają mnie mistrzostwa świata i Europy - powiedziała nam Iwaniec, która skończyła 16 lat.

- Atmosfera na gali jest świetna. To dla mnie zaszczyt, że mogę tu być z takimi legendami sportu - cieszyła się nastolatka, która dziś uczy się i trenuje w Krakowie.

Oprócz statuetki i dyplomu otrzymała też szczególny prezent. Andrzej Ostrowski wręczył jej biografię Tadeusza Pawłowskiego, której jest współautorem. W środku znalazła się dedykacja Ostrowskiego i legendy Śląska, napisana specjalnie dla naszego Odkrycia Roku. ©©

Łukasz Becella: To nie tylko moja nagroda, to nagroda dla całego zespołu

Jakub Guder

jakub.guder@polskapress.pl

- To nagroda nie tylko dla mnie, ale dla całego zespołu. Mam wspaniały sztab - mówi Łukasz Becella, III w Plebiscycie na Trenera Roku.

Jak sięgnę pamięcią, to ostatnim trenerem, który znalazł się w pierwszej trójce naszego plebiscytu, był Tadeusz Pawłowski. To ładna pętla, bo pracował Pan z nim w Śląsku. To mój nauczyciel i mentor, z którym miałem przyjem-

ność pracować we Wrocławiu. To wielki zaszczyt, że jestem wśród laureatów Plebiscytu Gazety Wroclawskiej na Sportowca i Trenera Roku. Myślę, że to nagroda nie tylko moja, ale też całego zespołu. Jako trener jestem tylko przewodnikiem. Mam wspaniały sztab - 13 osób. Chciałbym ich wszystkich wymienić, ale chyba nie mamy czasu (uśmiech).

Czy możemy już mówić o głogowskim catenaccio? To jest Wasz styl?

Mam pasję i przekazuję ją zawodnikom. To przynosi efekty. Jesteśmy jednak zespołem, który nie tylko w fazie obrony dobrze funkcjonuje, ale też w fazie przejściowej czy w ataku. Może jeszcze tego nie pokazaliśmy, bo to się wiąże z pewnością siebie. Myślę, że to nadchodzi, bo wygraliśmy już na ŁKS-ie czy w Legnicy z Miedzią. Systematycznie budujemy tę pewność.

Jak się pracuje w Głogowie, gdzie presja jest pewnie

mniej niż we Wrocławiu czy w Poznaniu?

Presja jest na pewno mniejsza. Pracowałem w Lechu i wiem, że presja to zaszczyt. Tak przygotowuję moich zawodników. Natomiast my nic nie musimy. My tylko możemy. Sami sobie jednak narzucamy pewne rzeczy. Nie liczy się dla nas tylko wynik zespołowy, ale też indywidualny. To jest bardzo ważne w rozwoju zawodników, a mamy kilku młodzieżowych reprezentantów Polski. Drugi nasz cel to rozwój tych piłkarzy, którzy ma-



FOT. PAMEL RELIKOWSKI

Łukasz Becella, trener Chrobrego Głogów

rażą o Ekstraklasie. Zresztą jest duża zainteresowanie graczami Chrobrego - dzięki naszej pracy.

Jak się Panu podobała sama gala finałowa naszego plebiscytu?

Niestety, nie mogę zostać długo, bo zespół już czeka na mnie w hotelu (rozmawialiśmy dzień przed meczem ze Śląskiem - przyp. JG). Jestem szczęśliwy i dumny, że spotkałem tu dziś wielu moich przyjaciół. Fantastyczna sprawa. ©©

Udany powrót sportowego balu! Kulisy naszego

Jakub Guder

jakub.guder@polskapress.pl

Dolnośląski Bal Sportu Gazety Wrocławskiej powrócił po ponad dekadzie. Finał naszego sportowego plebiscytu był niebanalnym spotkaniem gwiazd sportu, działaczy, ale też samorządowców i polityków.

Ponad 200 osób przyszło do Wrocławskiego Centrum Kongresowego by dowiedzieć się kto został Sportowcem i Trenerem Roku na Dolnym Śląsku w 73. Plebiscytcie Gazety Wrocławskiej. Dominowały balowe suknie i dobrze skrojone garnitury. Wszak miało to być wielki powrót baletów, których nie było u nas ponad dekadę.

Główną nagrodę zgarnął Brady Kurtz, czyli ulubiony kangur we Wrocławiu. Australijski żuźlowiec Betard Sparty Wrocław nie mógł pojawić się osobiście i w jego imieniu statuetkę odebrał prezes Andrzej Rusko, który ze sceny ogłosił, że... Kurtz podpisał nowy, trzyletni kontrakt. Nie ukrywamy - ta wiadomość, sprzedana na naszej imprezie, osłodziła nam brak laureata, który przemówił do gości z ekranu.

Wśród trenerów po raz trzeci wygrała Bożena Karkut. Pani Bożena jak zwykle prezentowała się świetnie. Bezapelacyjna królowa balu! Zresztą tak jak przed rokiem Drużyną Roku zostały jej dziewczyny z Zagłębia Lubin. Stały się w mocnej grupie, a gdy weszły na scenę to za władnęły wieloma spojrzeniami - bo to bardzo utalentowane bestie! No i dobrze wyglądały. Błysk w oku pojawił się nawet w oku Krzysztofa Ignaczaka, który wręczał im statuetkę. Nasz były libero - nie licząc oczywiście laureatów - był jedną z większych gwiazd imprezy. Uśmiechnięty, wyluzowany, elokwentny. Wielu chciało mieć z nim zdjęcie. Przypomnijmy, że Iga pochodzi z Wałbrzycha. Dobrze, że



Wrocławskie Centrum Kongresowe gościło ponad 200 osób. Po części oficjalnej wszyscy ruszyli na parkiet. Zabawa trwała do późnych godzin



Mecenas naszego plebiscytu. Bez nich nie udałoby nam się zorganizować imprezy

dolnośląski sport ma takich ambasadorów. Przy stoliku - oprócz pięknej partnerki - towarzyszył mu prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Siatkowej Wojciech Rozdolski. Spotkali się na scenie podczas honorowania pochodzącego z Legnicy Kuby Popiwczaka (V miejsce). Tę nagrodę w imieniu nieobecnego libero reprezentacji odebrał właśnie Ignaczak.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska wręczyła nagrodę Legendy Sportu Maciejowi Zielińskiemu. Podczas krótkiego przemówienia - a było to dzień przed derbami Śląsk - Chrobry - stwierdziła, że ma nadzieję, iż jutro wieczorem cały Wrocław zaświeci się na zielono. Kilka chwil później statuetkę odbierał Łukasz Becella, trener Chrobrego Głogów

(III miejsce wśród trenerów) - Szkoda, że to Pani prezydent mi jej nie wręcza - skwitował błyskotliwie. Granowska zareagowała błyskawicznie i go wyściskała. Dla Becelli plusik za garnitur - idealnie skrojony. Ma facet styl.

Musimy przyznać, że Pani prezydent dobrze radziła sobie też w aspekcie tanecznym. Sprawdził to m.in. red. Remigiusz Biały z naszej redakcji. Wypada mu pogratulować śmiałości.

Tak jak w ubiegłym roku bardzo dobrze czuli się wśród sportowców lotnicy Marcin i Michał Chrzęszcz (III miejsce wśród sportowców). Zaprosiliśmy też ich rodziców - Annę i Zbigniewa. Świetnie się prezentowali. To laureaci plebiscytu z roku 1991.



Minister Piotr Borys i red. Majewska z Bożeną Karkut



Drużyna Roku Zagłębie Lubin razem z K. Ignaczakiem



Marszałek Paweł Gancarz, współorganizator balu

plebiscytu: nagrody, tańce, zakulisowe rozmowy



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Na tanecznym parkiecie mistrzyni olimpijska Renata Mauer-Różańska



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Galę prowadzili znana z TVP Sport Sylwia Dekert i Adrian Walczyk



FOT. AUTOR

Wiceprezydent Renata Granowska i Maciej Zieliński

Już zresztą myśleliśmy, że zaraz dojdzie do oświadczeń, bo Michał Chrzęszcz ze sceny podziękował przyszłej narzeczonej. Pierścienka jednak nie wyciągnął, natomiast deklaracja padła... Wszyscy słyszeli.

Każdy chciał zamienić słowo z ministrem Piotrem Borysem. Dotacje z ministerstwa to wszakże cenna rzecz i nie ma co się śmiać, bo zakulisowe rozmowy to co roku ważny element finału naszego plebi-



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Świetne show podczas jednej z przerw - magiczne!

scytu. Z tego też względu dużo debat odbyli marszałkowie: Paweł Gancarz, Michał Rado i Wojciech Bochnak. Tu należy dodać, że Samorząd Województwa Dolnośląskiego kolejnym razem był współorganizato-

rem finału plebiscytu i sprawił, że sportowcy i trenerzy z trzech pierwszych miejsc, nie wyszli z imprezy z pustymi rękoma, ale z konkretnymi sumami na czekach. Warto to docenić. W całą imprezę mocno

zaangażowało się także miasto Wrocław.

Taneczna zabawa skończyła się po drugiej w nocy. Gdy „Kłos i Dąbrowski Band” stawał za instrumentami, to nogi same rwały się na parkiet. Kto był najbardziej wytrzymały...? Cóż, będziemy nieskromni, ale świetną formą wykazali się pracownicy Gazety Wrocławskiej. Na premię nie liczymy - nagrodą dla nas było to, że wszyscy bawili się świetnie.

LAUREACI

Sportowiec roku 2025:

1. Brady Kurtz (żużel, Betard Sparta Wrocław),
2. Sandra Bernal (strzelectwo sportowe, WKS Śląsk Wrocław),
3. Marcin i Michał Chrzęszczowie (sporty lotnicze, Aeroklub Wrocławski),
4. Julia Kucharska (hokej na trawie, UKS Orient II Łozina),
5. Jakub Popiwczak (siatkówka, Legnica/Aluron CMC Warta Zawiercie),
6. Lucyna Kornobys (paralelkoatletyka, WZSN Start Wrocław),
7. Kaja Ziomek-Nogal (łyżwiarstwo szybkie, MKS Cuprum Lubin),

8. Andżelika Wójcik (łyżwiarstwo szybkie, MKS Cuprum Lubin),
9. Aleksandra Mielnicka (koszykówka, IKS Słęża Wrocław),
10. Kornelia Fiedkiewicz (pływanie, MKS Juwenia Wrocław).

Trener Roku 2025:

1. Bożena Karkut (piłka ręczna, KGHM MKS Zagłębie Lubin),
2. Andrzej Adamek (koszykówka, Górnik Zamek Książ Wałbrzych),
3. Łukasz Becella (piłka nożna, Chrobry Głogów),
4. Arkadiusz Rusin (koszykówka, IKS Słęża Wrocław),
5. Monika Łysiak (strzelectwo, WKS Śląsk Wrocław).

Drużyna Roku 2025:

KGHM MKS Zagłębie Lubin (piłka ręczna).

Odkrycie Roku: Patrycja Iwaniec (kajakarstwo górskie, LUKS Kwisa Leśna).

Impreza Roku: Finał Ligi Konferencji UEFA na Tarczyński Arenie.

Legenda Wrocławia (nagroda miasta): Maciej Zieliński (koszykówka). ©©

We Wrocławiu czuję się szanowany i doceniany

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

Brady Kurtz w rozmowie z nami opowiedział m.in. jak zmieniło się jego życie po transferze do Betard Sparty Wrocław oraz z jakim nastawieniem przystępuje do sezonu 2026.

To 73. edycja Plebiscytu Gazety Wrocławskiej na Sportowca Roku na Dolnym Śląsku, a ty jesteś pierwszym obcokrajowcem, który go wygrał. Byłeś zaskoczony wiadomością o zwycięstwie?
 Tak, i to bardzo! To wielki zaszczyt i naprawdę miłe uczucie zostać docenionym jako sportowiec w takim mieście jak Wrocław. Wielu wybitnych zawodników zdobywało tę nagrodę w przeszłości, więc jestem dumny, że teraz dołączyłem do tego grona.

Kilka lat temu nasz plebiscyt wygrał Maciej Janowski, teraz przyszła pora na ciebie. To dowodzi, jak ogromne znaczenie ma żużel w naszym regionie. Czy podczas

spotkań z kibicami Betard Sparty czujesz się trochę jak gwiazda rocka?

Wyraźnie widać, że żużel jest ważną częścią Wrocławia - gdziekolwiek jesteś, widzisz na mieście zawodników, motocykle i symbole Sparty. Czy mam tu status niczym gwiazda rocka? Myślę, że takie stwierdzenie byłoby pewnym wyolbrzymieniem, ale na pewno czuję się w tym mieście szanowany i doceniany.

Rok 2025 był przełomowy w twojej karierze - zostałeś wicemistrzem świata i wygrałeś pięć rund Grand Prix z rzędu. Jednak utrata tytułu o zaledwie jeden punkt musiała być bolesna. Które uczucie było silniejsze po zakończeniu sezonu: duma z sukcesu czy ukłucie rozczarowania?

Myślę, że duma z sukcesu. Łatwo powiedzieć, że gdyby drobne szczegóły potoczyły się inaczej, mógłbym mieć złoto. Ostatecznie jestem jednak pewien, że dałem z siebie wszystko i akceptuję ten wynik. Srebrny medal mi-



Brady Kurtz w 2025 roku został wicemistrzem świata

strzostw świata to wielkie osiągnięcie w moim życiu i coś, co jeszcze do niedawna wydawało mi się niemożliwe do zrealizowania.

Z jakim nastawieniem wchodzisz w sezon 2026? Czy twoim celem jest wygranie Grand Prix, PGE Ekstraligi i Drużynowego Pucharu Świata za wszelką cenę, czy wolisz filozofię „krok po kroku”?

Oczywiście w 2026 roku chciałbym wygrać wszystko. Celem każdego zawodnika w Grand Prix jest bycie mistrzem świata, a celem każdej drużyny wygranie PGE Ekstraligi. Moim planem jest znalezienie sposobu, aby faktycznie te cele osiągnąć, pamiętając przy tym, by czerpać radość z samej jazdy.

Ashley Holloway wspominał ostatnio, że symulacje kom-

puterowe i analiza danych odgrywają dużą rolę w twoich ustawieniach. Jakich informacji szukasz w tych raportach?

Współpracuję z Ashem od wielu lat, szukając sposobów na rozwój i lepsze zrozumienie moich silników i motocykli. Te informacje pomogły mi zrozumieć problemy na torze oraz w jaki sposób je rozwiązać, ale nie są to dane łatwe do odczytania - pracuję nad tym już od lat.

Jak zmieniło się twoje życie poza torem, odkąd dołączyłeś do Betard Sparty? W serialu Canal+ kibice mogli zobaczyć m.in. jak koledzy z drużyny wciągają cię w golfa. Czy oficjalnie złapałeś bakcyli?

Bardzo podoba mi się życie, odkąd dołączyłem do Betard Sparty. Wrocław zawsze był moim ulubionym miastem w Polsce, a teraz mogę tu być niemal w każdy weekend. Uwielbiam grać w golfa, więc spędziłem sporo czasu we Wrocław Golf Club z Maćkiem Janowskim i Danem Bewleyem. Zawsze towarzyszy nam zdrowa rywalizacja.

W trakcie sezonu raczej nie masz okazji do odwiedzenia Australii. Czy udało ci się spotkać z rodziną i przyjaciółmi po sezonie 2025?

Tym razem byłem w Australii przez cztery tygodnie w okresie świąt Bożego Narodzenia. Po raz pierwszy w karierze nie startowałem tam w zawodach żużlowych, więc była to naprawdę miła okazja, by spędzić czas z rodziną i po prostu nacieszyć się chwilą wolnego.

Jak lubisz spędzać czas wolny? Bliżej ci do Taia Woffindena, który woli całkowicie odciąć się od żużla, czy do Dana Bewleya, który szuka każdej okazji, by wsiąść na motocykl nawet zimą?

Powiedziałbym, że mam w sobie coś z obu. Uwielbiam czas z dala od żużla, ale jednocześnie jestem gotowy do jazdy przy każdej okazji. Zimą staram się jeździć na wszystkim, na czym się da - na rowerze górskim czy motocrossie. To wciąż jest odpoczynek od klasycznego żużla, ale jednocześnie robię to, co kocham i co pomaga mi w treningu.

Traktuję moją nagrodę jako wyróżnienie dla całego Górnika Wałbrzych

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

Drugie miejsce w Plebiscycie na Trenera Roku zajął Andrzej Adamek, szkoleniowiec Górnika Zamek Książ Wałbrzych.

Jak postrzega pan tę nagrodę? Pokuszę się o stwierdzenie, że kapituła i czytelnicy docenili nie tylko triumf w Pekao S.A. Pucharze Polski, ale również całą drogę, jaką w ostatnich

latach przeszedł Górnik Wałbrzych.

Traktuję to w charakterze wyróżnienia dla całego klubu. Jestem bardzo wdzięczny, ponieważ to wielka sprawa i równie wielkie wyróżnienie.

Od awansu Górnika do Orlen Basket Ligi w całej Polsce mówi się nie tylko o waszych koszykarzach, ale również kibicach. Dostrzega pan w naszym kraju drugą równie fanatyczną grupę fanów?

Nasi kibice, stawiając się w bardzo licznej grupie podczas ostatniego Pekao S.A. Pucharu Polski w Sosnowcu, kolejny raz pokazali, że są fenomenalni. Ćwierćfinał z naszym udziałem zaplanowano w niezbyt korzystnym terminie, w środku tygodnia. Tymczasem nasi fani zapełnili całą trybunę za kosztem. Jeśli mówimy o grupach wyjazdowych, ta wałbrzyska jest bez wątpienia najsilniejszą w całej Polsce, a śmiem twierdzić, że

tworzą w tej chwili pewnego rodzaju modę jeżdżenia na wyjazdowe spotkania koszykówki. Oczywiście jest kilka hal w Orlen Basket Lidze, które zawsze się wypełniają i jest w nich głośno, ale mi oczywiście najbliższa jest hala Aqua-Zdrój w Wałbrzychu.

Rozmawiamy w kompleksie Hali Stulecia, dostownie kilka kroków od miejsca, gdzie 10 marca zostaną rozegrane derby Dolnego Śląska.



Trener Andrzej Adamek

W ostatnich meczach Górnik miał patent na WKS. W kolejnym spotkaniu będzie podobnie?

Derby ze Śląskiem faktycznie były dla nas szczęśliwe, zwłaszcza te ostatnie w Wałbrzychu, które wygraliśmy po szalonym rzucie Lovella Cabbila w ostatniej sekundzie meczu. Zawsze szanujemy jednak swoich rywali, choć oczywiście w każdym meczu chcielibyśmy wypaść jak najlepiej.